Nr. 256 (3453) Warszawa, CZWARTEK 13 Września 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

MŁODZIEŻ — TO JUTRO SOCJALIZMU POLSKIEGO

PRZYGOTOWUJCIE NA 7 PAZDZIERNIKA DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

FAŁSZYWE LEGENDY

Prasa socjalistyczna podkreślała kilka już razy, że *sprawa zmiany ustroju prawno - politycznego Państwa nie budzi w społeczeństwie zbyt dużego zainteresowania*. Rzadko tak się zdarza na świecie, ale tym razem przemówił *prawdziwie zdrowy instynkt mas*. Powstało powszechne niedowierzanie w stosunku do zalecanych przez obóz „sanacji" rzekomo cudownych środków naprawy stosunków w kraju.

Okres „pomajowy" przeżyliśmy pod znakiem swoistej *demagogji*, której na imię było — „walka z sejmowładztwem" albo „walka z partyjnictwem". Historja oceni kiedyś tę demagogję, jako niedościgły prawie „szczyt nieprawości", tak samo, jak oceniła podobną bliźniaczo demagogję przeszłości z doby *Napoleona III* albo współczesną nam nieomal demagogję „wstępną" p. *Primo de Rivery* w Hiszpanji. Ludzie uwierzyli, że wszelkie niedomagania życia Polski Niepodległej mają swoje źródło w „partyjnictwie" albo w „złym składzie" Sejmu. Po dwuch latach zrozumieli, jak dalece oderwaną od rzeczywistości była tamta psychologja. Stąd płynie — przesadne nawet chwilami — rozczarowanie do zagadnień prawno - konstytucyjnych.

Co do nas, oceniamy je należycie, ale wiemy, *że jednak nie one rozstrzygną*. Misterne kombinacje na temat „poprawek" do Konstytucji odegrają niewątpliwie dużą rolę polityczną. Gdyby ktoś w samej rzeczy zechciał i potrafił wprowadzić w życie przemocą plany konserwatystów o „reformie" ustroju, — skutki wyglądałyby wręcz nieobliczalnie. To wszystko prawda. A jednak debata konstytucyjna ani w prasie, ani w Sejmie nie zdoła usunąć na drugi plan *spraw społeczno - gospodarczych*, od których rozwiązania zależy istotnie jutro Rzeczypospolitej Polskiej.

Pytanie pierwsze dotyczy *organizacji przemysłu*, położenia klasy robotniczej, najgłębszego problemu, *czy Polska może się utrzymać na powierzchni nowoczesnego życia gospodarczego Europy, trwając przy zacofanych formach produkcji?*

Pytanie drugie obejmuje *sprawę rolną;* jej cała trudność dopiero dzisiaj, po dziesięciu latach Niepodległości, wyrosła przed naszymi oczyma.

Pytanie trzecie — to t. zw. *kwestja pracownicza*, a wszystkie trzy pytania razem łączą się nieozerwalnie z bieżącą polityką gospodarczą Państwa, z oznakami *nadchodzącego znowu w Europie kryzysu gospodarczego, z polityką zagraniczną*, i — wreszcie — ze *sprawą narodowościową*.

Obóz rządowy próbował postawić przed Polską zagadnienie konstytucyjne, jako „zagadnienie samo w sobie". Temu celowi służyła właśnie owa demagogja pism brukowych, o której mówiliśmy na wstępie. Aliści zagadnienie konstytucyjne „samo w sobie" *wogóle nie istnieje*. Każda, możliwa do pomyślenia w praktyce, forma ustroju państwowego utrudnia albo ułatwia, hamuje albo popiera *udział określonych klas społecznych w polityce Państwa, ich wpływ na Państwo, ich odpowiedzialność za Państwo*. Kryzys ustrojowy — to skutek kryzysu społeczno - gospodarczego, kulturalnego, umysłowego w społeczeństwie, a wcale nie zjawisko samodzielne. I nasza walka o *demokrację parlamentarną* jest walką o taką organizację publiczno-prawną kraju, *która umożliwia* — stosunkowo najbardziej — *socjalistyczne rozwiązanie zagadnień społecznych, gospodarczych i kulturalnych*, postawionych w obliczu Polski i w obliczu świata przez dzieje.

Tak samo wygląda odwrotna strona medalu.

Konserwatyści, domagając się ziszczenia swoich projektów „wzmocnienia władzy wykonawczej" i t. p., dążą w istocie do utrwalenia wpływu na Państwo wielkiej własności ziemskiej i pierwotnych, rabunkowych, rozpaczliwie zacofanych pod względem technicznym metod gospodarki kapitalistycznej.

Potrafimy i w Sejmie, i w świadomości mas przenieść sprawę konstytucyjną na grunt właściwy, na grunt szerszy, jedynie *naprawdę rzeczywisty*.

Nie umarł sen walk niepodległościowych o *Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*.

Mieczysław Niedziałkowski.

XXI KONGRES POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
OBRADOWAC BĘDZIE W SOSNOWCU W DNIACH 1, 2, 3, I 4 LISTOPADA

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Otwarcie.
2) Wybór Prezydjum. Powitania.
3) Sprawozdania: a) polityczne i organizacyjne C. K. W., b) parlamentarne Z. P. P. S.
4) Polityka zagraniczna.
5) Samorząd miejski i wiejski.
6) Położenie gospodarcze.
7) Ustawodawstwo socjalne (ubezpieczenia na starość).
8) Wybory: Rady Naczelnej, Komisji Rewizyjnej, Centralnego Sądu Partyjnego.

ZAOSTRZONA SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI

MONARCHIŚCI PRZYGOTOWUJĄ ZAMACH STANU W AUSTRJI?

Berlin, 12 września. (PAT.). Socjalistyczny „Vorwärts" donosi w depeszy z Monachjum o sensacyjnych poufnych naradach, jakie miały się odbyć 29-go sierpnia w Klagenfurcie w Karyntji i w których to naradach miał brać udział syn b. następcy tronu bawarskiego Ruprechta, ks. Albrecht, oraz cały szereg dawnych uczestników zamachów monarchistycznych w Bawarji, dziennik twierdzi, że tajne narady miały związek z akcją byłego domu panujących Bawarji na terenie austrjackim. Dziennik stwierdza, że ks. Albrecht przybył do Klagenfurtu za paszportem, wystawionym na fałszywe nazwisko, i stawia zapytanie, czy paszport ten nie został przypadkiem dostarczony księciu przez policję monachijską.

PROWOKACJA CHRZEŚCIJAŃSKO-SOCJALNYCH

Wiedeń, 12 września. (PAT.). W prasie wiedeńskiej toczy się obecnie ożywiona polemika na temat zbrojenia straży obywatelskiej, zorganizowanej z jednej strony przez socjalnych demokratów w „Schutzbundzie", z drugiej zaś strony przez chrześcijańsko - socjalnych w „Heimwehrze". Na dz. 7 października zwołano „Heimwehrę" z Dolnej Austrji i Styrji do Wienerneustadt, centrum przemysłu austrjackiego, na zjazd, w którym weźmie udział 18.000 członków, reszta zaś członków Heimwehry ma być w tym dniu w pogotowiu alarmowem. Socjal-demokraci w piśmie swem oświadczają, że **zwołanie takiego zjazdu do centrum ruchu robotniczego jest prowokacją** i dlatego zwołali ze swej strony do Wienerneustadt na ten sam dzień zjazd „Schutzbundu". Wiedeńskie dzienniki liberalne obawiają się, że **przyjdzie z tego powodu do krwawych starć** między obydwoma organizacjami, tem bardziej, że obiedwie są uzbrojone w karabiny maszynowe, nawet podobno i w armaty. Dzienniki mieszczańskie wzywają rząd, by zakazał manifestacji i przeprowadził rozbrojenie obu organizacji.

NACJONALISTYCZNE BOJÓWKI CHCĄ ROZPĘDZIĆ PARLAMENT

Wiedeń, 12 września. (A.W.). Cała prasa tutejsza omawia z zaniepokojeniem, mający się odbyć 7 października r. b. Zjazd Heimatswehry, bojówki nacjonalistycznej, w Wiener Neustadt. Wobec obustronnego rozdrażnienia może dojść do krwawych starć, tembardziej, że krążą pogłoski, iż zjazd Heimatswehrowców w Wiener Neustadt jest tylko pierwszym krokiem do proklamowania marszu na Wiedeń z zamiarem rozpędzenia parlamentu.

PRZECIWKO DYKTATURZE W HISZPANJI
WYKRYCIE REWOLUCYJNYCH PRZYGOTOWAŃ

Paryż, 12 września. (PAT.). — „Le Journal" donosi z Madrytu o wykryciu wielkiego spisku rewolucyjnego, mającego na celu obalenie dyrektorjatu. Spisek został zlikwidowany. Policja dokonała 200 aresztowań, przedewszystkiem w Madrycie, Barcelonie, Walencji i Saragossie. M. in. aresztowani zostali leader partji republikańskiej, dwóch byłych deputowanych republikańskich, kilku dziennikarzy i szereg wysoko postawionych osób ze sfer masońskich. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Rada Ministrów miała powziąć decyzję w sprawie aresztowania b. premjera Guerra, który wyjechał do Francji i b. ministra Cambo, znajdującego się także obecnie zagranicą. Rząd ma wydać jutro komunikat urzędowy.

„Petit Jourial" donosi, że spisek wykryty w Barcelonie, rozszerzył się również na Saragossę, gdzie aresztowano znaczną liczbę oficerów i żołnierzy.

POGŁOSKI O REKONSTRUKCJI RZĄDU ANGIELSKIEGO

Londyn, 12 września. (AW.). Rekonstrukcja gabinetu Baldwina w związku z chorobą kilku ministrów oraz pewnemi przesunięciami o charakterze politycznym staje się coraz bardziej aktualną. Ustąpić ma min. spraw wewn. Joynson Hicks, lord Balford, Bridgeman, lord Salisbury, a także możliwe, że i Chamberlain. Lord Birkenheed nie ustalił dotąd stsanowiska, które ma zająć. Krążą pogłoski, iż przechodzi on na jedno z wpływowszych stanowisk w życiu gospodarczem.

PRZYGOTOWANIE KONGRESU
DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH P.P.S,

Przypominamy wszystkim **Okręgowym Komitetom Robotniczym** Partji, że **w dniu 15 września upływa termin nadsyłania sprawozdań**, niezbędnych dla ułożenia ogólnego sprawozdania organizacyjnego na Kongres.

Sekretarjat Generalny C. K. W.

PLAN PRAC P. P. S. W TYGODNIACH NAJBLIŻSZYCH

W niedzielę 16 września

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA

w Warszawie, początek obrad o g. 10 r. w sali teatralnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

W niedzielę 23 września

OGÓLNO-KRAJOWA KONFERENCJA KOBIET

w Warszawie, początek obrad o g. 10 r. w sali Warszawskiej Organizacji P. P. S., przy Al. Jerozolimskich 6.

W niedzielę 30 Września

RADA NACZELNA

w Warszawie, początek obrad o g. 11 r. w sali Z. P. P. S. w Sejmie.

W niedzielę 7 października

DZIEN MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

w całym kraju.

C. K. W.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. **Barlickiego** posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Obecni byli tow. tow. **Czapiński, Jaworowski, Kwapiński, Niedziałkowski, Praussowa, Pużak, Szczerkowski, Zaremba, Ziemięcki i Żuławski.**

C. K. W. omówił i załatwił szereg spraw organizacyjnych, uchwalił poparcie dla akcji zarobkowej pracowników miejskich stolicy i **ustalił termin posiedzenia następnego na 19 b. m.**

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. odbędzie się w piątek dn. 14 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu C. K. W., przy ul. Wareckiej 7.

ODCZYT TOW. ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO

pod tytułem

ZADANIA I POLITYKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

odbędzie się w piątek 14 września o g. 7 w. w sali **Związku Zawodowego Pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej** przy ul. Wareckiej 7, II p.

Wstęp wolny dla wszystkich członków Związku.

„DZIEN MŁODZIEŻY" W STOLICY

Warszawska Organizacja **Młodzieży T. U. R.** rozpoczęła już prace nad programem **„Dnia"**. W sprawach, związanych z przebiegiem **„Dnia"**, zgłaszać się należy do **Sekretarjatu Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.,** Warecka 7.

NOWY PREMJER W BUŁGARJI

Wiedeń, 12 września. (PAT.). Prasa donosi z Sofji: Delegat bułgarski przy Lidze Narodów Mołow został telegraficznie powołany do Sofji, aby objąć misję utworzenia nowego gabinetu. Mołow obejmie prawdopodobnie prezydjum ministrów i ministerjum spraw zagranicznych.

ARESZTOWANIA SOWIECKICH OFICEROW

Moskwa, 12 września (AW). Rząd sowiecki zaaresztował w Odesie i Kijowie większą liczbę oficerów czerwonej armji. Oskarżeni oni są o tworzenie w łonie armji komórek antybolszewickich. Równocześnie mają nastąpić liczne aresztowania naczelnych osobistości w Moskwie, Leningradzie i Charkowie.

KONGRES
SZWAJCARSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

W niedzielę ubiegłą zakończył obrady, jak donosiliśmy, Kongres **Szwajcarskiej Partji Socjalistycznej.**

Kongres przyjął z nieznacznemi zmianami **projekt programu rolnego;** w rezolucji politycznej — po referacie tow. **Grimma** — wypowiedział się ostro **przeciwko uleganiu Rządu Szwajcarji różnym wymaganiom i szykanom faszyzmu włoskiego.**

DZIS I JUTRO SOCJALIZMU

Pod tym tytułem ukaże się w dniach najbliższych praca wice-prezydenta Łodzi, tow. dr. **Wielińskiego.**

Książka tow. **Wielińskiego** daje w kilku rozdziałach pogląd na dziejowe przemiany, dokonywujące się w obecnym ustroju gospodarczym świata, oraz na te zadania, które w chwili dzisiejszej spadają na klasę robotniczą.

Wprowadzając czytelnika w istotę poruszanych w książce zagadnień, autor daje krótką charakterystykę społeczno - ekonomicznego tła współczesnego ruchu socjalistycznego, oraz omawia ideologię tego ruchu w Polsce, z punktu widzenia jego związku z marksowską szkołą myślenia.

Główną część pracy swojej tow. **Wieliński** poświęca oświetleniu przełomu, który dokonał się w gospodarce kapitalistycznej w okresie wojny. Katastrofa gospodarcza pierwszych lat powojennych zdawała się być zapowiedzią rychłego upadku ustroju kapitalistycznego. Świat kapitalistyczny — wbrew powszechnej opinji — był jeszcze jednak „zbyt silny i zbyt potężnemi władał środkami", aby dobrowolnie zrzec się odrodzenia.

Jął się tedy próby odrodzenia na drodze do światowej organizacji produkcji. Tow. **Wieliński** w książce swojej daje barwny obraz tej próby budowania planowej gospodarki kapitalistycznej.

Rozwój kapitalizmu powojennego cechują jednakże, w porównaniu z przedwojennym, nowe rysy: oto z nieubłaganą koniecznością iść on musi i idzie do międzynarodowej organizacji przemysłu.

Nowa organizacja kapitalizmu, siłą rzeczy, wysuwa poważne trudności przed ruchem robotniczym, a równocześnie narzuca mu konieczność przysposobienia się do nowych warunków w których ma się teraz toczyć walka klasy robotniczej z kapitałem.

Praca tow. **Wielińskiego** będzie pożytecznym nabytkiem naszej rodzimej literatury socjalistycznej.

g.

WESOŁY KĄCIK

W OKRESIE ZMIAN.

Jak doniosły pisma, osada **Kiełbasin** uzyskała pozwolenie na zmianę na **Piłsudy.** Znacznie wcześniej już jednak wielu **kiełbaśników** zostało neo-piłsudczykami.

REFORMA ROLNA W WARSZAWIE.

Przed pomnikiem Kopernika, któremu zabierają skwer, stoi dwóch towarzyszów i przyglądają się niszczycielskiej pracy.

— Nie wiesz, co tutaj robią?

— Parcelują Kopernika na reformę rolną.

PO OBRADACH UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ W BERLINIE
NIEKTÓRE ODDŹWIĘKI

Człowiek najstarszy i nawet najbardziej doświadczony doczekać się może niespodzianek.

Byłem w **Berlinie** na zjeździe **Unji Międzyparlamentarnej,** brałem udział w **konferencji polsko niemieckiej,** widziałem, jak poseł **Kosydarski z „jedynki"** zwrócił się do posła **Hasbacha** z mniejszości niemieckiej w Polsce, by ten podjął się pośrednictwa pomiędzy parlamentem polskim a niemieckim w sprawie traktatu handlowego. Przypatrywałem się skutkom wciągnięcia mniejszości do pośrednictwa, skutkom nieuniknionym, tym mianowicie, że mniejszości zamiast mówić o traktacie, mówiły o swem ciężkiem położeniu w Polsce. Z wielkim trudem udało się obu stronom zapobiedz rozbiciu konferencji, i wysłuchano kilka mów o traktacie handlowym.

O mniejszościach pierwszy mówił znany ks. prałat **Ulitzka** z niem. Górn. Śląska. W odpowiedzi księdzu Ulitzce powiedziałem po obszernem omówieniu warunków gospodarczych że wedle mego zdania zawarcie traktatu ułatwi położenie mniejszości, taktyka ks. **Ulitzki** zaś utrudnia zawarcie traktatu i utrudni przyjaciołom mniejszości niemieckiej przyczynienie się do uzyskania sprawiedliwości. W pismach nacjonalistycznych mniejszościowcy niemieccy (towarzysze przysyłają mi wycinki) rozpoczynają przeciw mnie kampanję **oszczerczą,** na którejby mi nic nie zależało, gdyby nie dotykała mojego honoru.

Poseł **Piesch** pisze (niestety przyjaciele posłali mi wycinek bez tytułu), jakobym powiedział: że Niemcy w Polsce nie mają powodów do skarg. Kto zna moją opinję o administracji w Polsce, a w szczególności o administracji na Górn. Śląsku, a opinja moja znaną jest z moich licznych artykułów i mów, ten wie, żem tego powiedzieć nie mógł.

Powiedziałem w Berlinie, że nie należy kwestji traktatu łączyć z innymi trudnemi sprawami, szczególnie ze sprawami politycznej natury, a dalej powiedziałem o swoim wrażeniu, że w ostatnich czasach okazała się tendencja łagodniejszego traktowania mniejszości niemieckiej, czemu obecni posłowie sejmowi Niemcy zaprzeczyli.

Zastanawiałem się nad tem, jaki może mieć poseł **Piesch** powód szerzenia o mnie oszczerczych wiadomości i doszedłem do przekonania, że w interesie nacjonalistów niemieckich w Polsce leży niedopuszczenie do zgody pomiędzy oboma narodami, a podtrzymywanie zarzewia nienawiści.

Dlatego z jednej i drugiej strony **nie chcą dopuścić do traktatu handlowego** i dlatego chętnie podniecają swe „patrjotyczne" uczucia doznawanemi krzywdami, których ustanie odczuliby, jak największą krzywdę.

Gdym się w prasie socjalistycznej przeciwstawiał ekspropriacji obywateli niemieckich w Polsce, gdym się przeciwstawiał masowym wydalaniom optantów, — to prasa nacjonalistyczna mniejszościowa milczała.

A może poseł **Piesch** chce poprawić moją „nadwyrężoną" w kołach nacjonalistów polskich opinję, opinję germanofila?

W sprawiedliwem rozwiązaniu spraw mniejszościowych w Polsce widzę nie tylko swój obowiązek sumienia, ale także **wielki interes państwowości polskiej,** dalej jeden z czynników, ułatwiających zbratanie się ludów.

Gdym niedawno wśród delegacji polskiej w Berlinie przemawiał za wolnym wzjazdem i osiedleniem wzajemnem obywateli obu państw, p. marszałek **Trąpczyński** groźnym głosem się odezwał, że się nigdy ze mną nie zgodzi, a dzisiaj poseł **Piesch** stara się kalumnją oczernić mnie w oczach uczciwych ludzi, na których mi rzeczywiście zależy.

Ale na opinjach o mnie nacjonalistów, nic mi nie zależy, zależeć nie może.

Herman Diamand.

POGRZEB K. KAMINSKIEGO

Nabożeństwo żałobne za duszę K. Kamińskiego odprawione będzie dziś o godz. 10 m. 30 w kościele św. Antoniego na Senatorskiej, poczem kondukt ruszy na plac Teatralny, gdzie zatrzyma się przed gmachem Teatrów Miejskich. Na balkonie teatru Wielkiego umieszczona będzie orkiestra opery, która odegra marsz żałobny Chopina, poczem w imieniu dyrekcji teatrów miejskich przemówi p. Artur Śliwiński.

Nad grobem, na cmentarzu Powązkowskim przemówią kolejno: w imieniu rządu i ministerjum W. R. i O. P. p. podsekretarz stanu Czerwiński, w imieniu zarządu miasta — prezes rady miejskiej tow. Jaworowski, w imieniu związku artystów scen polskich p. prezes Śliwicki, w imieniu związku autorów dramatycznych prezes związku redaktor Krzywoszewski, wreszcie jeden z najbliższych kolegów zmarełgo.

PRZYWROCENIE ŚWIĄT W CZECHOSŁOWACJI

Przed kilkoma latami — jak czytelnicy nasi przypominają sobie — ówczesny rząd polski wystąpił do Sejmu z wnioskiem skrócenia wszystkich dwudniowych świąt jak Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek do jednego dnia oraz zupełnego skasowania niektórych jednodniowych świąt.

Towarzysze nasi w Sejmie i w Senacie ostro przeciwstawili się temu wnioskowi, wychodząc z założenia, że niema żadnego uzasadnionego powodu pozbawiać ludzi pracy szeregu dni wypoczynkowych. Jeżeli zaś dobro kraju wymaga większej pracy, to mamy dziesiątki tysięcy bezrobotnych, których można zatrudnić.

Sejm uchwalił projekt kompromisowy. Dwudniowe święta zostały utrzymane, ale kilka dni świątecznych w drodze ustawodawczej skasowano. Po kilku miesiącach Sejm uchwalił nowelę do ustawy przeciwświątecznej, przywracając święto 2 lutego.

Coś podobnego działo się także w Czechosłowacji, z tą wszakże różnicą, że tam drugie dni Wielkiejnocy, Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek oraz cały szereg innych świąt skasowano.

Ustawa ta nie cieszyła się jednak popularnością. Ludność pomimo ustawy świętowała, a już zupełnie komicznem było, że świętowały urzędy państwowe, gdyż urzędnicy nie przychodzili do pracy.

Ażeby zgorszeniu temu kres położyć rząd republiki czechosłowackiej wniósł obecnie nowelę przywracającą drugie dni trzech uroczystych świąt jak również szereg innych świąt jednodniowych, jak Trzech Króli, Wniebowstąpienia Pańskiego, Bożego Ciała, Wszystkich Świętych i in. razem 10 dni świąt.

Nie ulega wątpliwości, że Sejm czechosłowacki nowelę tę uchwali.

Możeby i Rząd polski pomyślał o przywróceniu skasowanych niewiadomo po co świąt?

KIM JEST
ARESZTOWANY WE LWOWIE KLEPPER

WYJAŚNIENIE MIN. PRZEM. I HANDLU

W związku z notatką, któr pojawiła się w prasie o aresztowaniu we Lwowie urzędnika Min. Przem. i Handlu p. A. Kleppera, Min. Przem. i Handlu podaje do wiadomości, że p. A. Klepper nie jest, jak to błędnie było podane w prasie, Naczelnikiem Wydziału w Min. Przem. i Handlu i nie pełnił żadnych odpowiedzialnych obowiązków, natomiast, jako urzędnik jedenastej kategorji pełnił obowiązki manipulacyjne przy obliczaniu dat statystycznych.

Ze względu na zły stan zdrowia, p. Klepper otrzymał 11 lipca r. b. urlop kuracyjny. Do Lwowa wyjechał prywatnie i żadnej delegacji urzędowej na Targach Wschodnich nie posiadał.

W związku z inkryminowanem mu czynem, p. Klepper został w dniu wczorajszym zawieszony w czynnościach, sprawa zaś przekazana do Komisji Dyscyplinarnej.

Pozatem Min. Przem. i Handlu wydelegowało w dniu wczorajszym do Lwowa p. radcę Froelicha celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu.

SPRAWA
NAPŁYWU BEZDOMNYCH DO WARSZAWY

W ostatnich czasach stwierdzono liczne wypadki, kierowania przez władze prowincjonalne bezdomnych z terenów swoich do Warszawy. Jak się dowiadujemy, Min. Spr. Wewn. w najbliższym czasie wyda okólnik do wszystkich władz podległych przypominający zakaz przysyłania bezdomnych do Warszawy. Ponadto będą ustanowione odpowiednie opłaty za tych bezdomnych, których szczególne gminy nadsyłają do Warszawy i opłaty te będą ściągane z tych gmin do których bezdomni są przypisani.

USTALENIE SŁUŻBY
URZĘDNIKÓW ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ LEŚNEJ

Zainteresowane stowarzyszenia urzędników państwowych wielokrotnie występowały do władz o ustalenie służby państwowej w administracji leśnej. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaże się zarządzenie wykonawcze do rozporządzeń Rady Min. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska służby techniczno - leśnej, w administracji lasów państwowych oraz w państwowej służbie ochrony lasów. Zarządzenie to umożliwi w najbliższych miesiącach wymianowanie na stałe znacznej części urzędników prowizorycznych, następnie zaś wpłynie na przyspieszenie stabilizacji urzędników tego działu służby państwowej.

SAMORZĄD STOLICY

TRANSFORMATORY GAZOWE DLA PRZEDMIEŚĆ.

Gazownia Miejska m. st. Warszawy przystąpiła do zastosowania do sieci gazowych specjalnych transformatorów, służących do regulowania ciśnienia gazu. Jest to inowacja poraz pierwszy podejmowana w Polsce.

Pierwszy transformator gazowy budowany jest przy zbiegu ulic Niemcewicza i Grójeckiej i służyć będzie do transformowania na właściwe ciśnienie gazu, dostarczanego z tłoczni, istniejącej pomiędzy Gazownią na Woli a Gazownią na Ludnej, a przedłużanej obecnie do ul. Płockiej.

NAGRODA M. ST. WARSZAWY ZA KARYKATURĘ.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Sądu konkursowego w sprawie przyznania nagrody m. st. Warszawy za najlepsze prace na wystawie karykatur przy ulicy Nowy Świat.

Nagrodę tę w kwocie 500 zł. przyznano artyście p. **Głowackiemu.**

SANATORJUM W OTWOCKU.

Według złożonego Magistratowi sprawozdania o postępie robót przy budowie miejskiego sanatorjum w Otwocku, obecnie prowadzone są roboty nad wewnętrzną instalacją pomieszczeń. Również rozpoczęto pracę dla skanalizowania gmachu uzdrowiska, w którym to celu urządzony będzie biologiczny zbiornik; przystąpiono również do montowania wieży ciśnień dla wodociągu i urządzenia kaplicy.

Komitet budowy stara się o uzyskanie kredytu na ogrodzenie całego terytorjum zakładu, bez czego nie da się utrzymać w sanatorjum porządku.

Celem stałego dozoru nad okolicą zakładu, oraz dla utrzymania bezpieczeństwa, Wydział opieki społecznej Magistratu postanowił wystąpić do starostwa z prośbą urządzenia w sanatorjum stałego posterunku policyjnego, przeznaczając dla posterunkowego bezpłatnie, odpowiedni lokal.

WIĘŹNIOWIE SZLISSELBURGA

W Niemczech ukazała się niedawno książka p. t. „Korespondencja posła generała von Schweinitz", z której czerpiemy następujący ustęp, dosadnie charakteryzujący wymiar sprawiedliwości pod rządami carów. Opis, który podajemy, tembardziej godny uwagi, że pochodzi z pod pióra pruskiego generała starego pokroju, którego cała służba dyplomatyczna w Wiedniu i w Petersburgu poświęcona była idei utworzenia sojuszu trzech cesarstw (Austrja, Niemcy, Rosja) jako ostoi ładu i porządku w Europie.

Pod datą 18 stycznia 1883 gen. Schweinitz zanotował co mu opowiedział hr. P. Szuwałow.

„Szuwałow był wówczas szefem III oddziału. Zbliżały się święta wielkanocne z ich religijnemi praktykami. Żona namówiła go, aby przynajmniej raz poszedł odwiedzić więźniów.

Szuwałow uległ namowom, pomimo nawału pracy, jaką miał i pomimo długiej i uciążliwej drogi, gdyż żegluga jeszcze nie była otwarta, a saniami już było niebezpiecznie jechać z powodu kruszenia się lodów.

Wreszcie udało mu się dotrzeć do fortecy. Ku zdumieniu komendanta, starego kapitana, który nigdy jeszcze szefa u siebie nie gościł, kazał prowa- poszedł odwiedzieć więźniów.

Było ich razem 18. Pierwszy, więzień, którego mu pokazali, był to pop uwięziony za schyzmę. Zastał go na klęczkach pogrążonego w molitwie. Przed dwudziestoma latami pop ten przekroczył przepisy rytuału, za co został uwięziony i **więcej już nie był przesłuchiwany.**

Drugim więźniem był Polak, szlachcic, uwięziony i osadzony w Szlisselburgu jeszcze podczas powstania 1830 roku. Mówił biegle po francusku i zdawał się być zadowolony ze swego losu.

Po zwiedzeniu jeszcze kilku cel, hrabia zatrzymał się przed drzwiami celi, gdzie komendant uprzedził go, iż tu wbrew przepisom siedzi dwuch przestępców, gdyż tylko razem siedząc zachowują się spokojnie. Gdy otworzono drzwi, Szuwałow zauważył dwie beczki, w których siedziało po jednym więźniu i piało jak koguty.

Komendant wyjaśnił, że dwaj ci więźniowie po długich latach odosobnionego więzienia potracili rozumy i, jeśli pozwolić im na pianie, zachowują się pozatem spokojnie. Za co zostali skazani, tego komendant nie wiedział. Nazwisk powierzonych mu więźniów wogóle nie znał; wiedział tylko, jakie mają numery.

Wróciwszy do Petersburga, hr. Szuwałow zbadał akta i stwierdzi, że z pośród 18 więźniów jeden tylko był naprawdę niebezpiecznym przestępcą. Drugi więzień osadzony został w Szlisselburgu na wyraźny rozkaz Mikołaja I bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia. W aktach znalazł Szuwałow prośbę hr. Orłowa do cesarza o tego więźnia, ale na podaniu tem był też własnoręczny dopisek Mikołaja „zapomnieć o tem".

Szuwałow osiągnął od cesarza Aleksandra II, że wszyscy ci więźniowie zostali ułaskawieni, a tylko niebezpieczny przestępca przeniesiony został do Petersburskiej fortecy. Dwaj warjaci zostali umieszczeni w szpitalu dla umysłowo chorych, innych wypuszczono na wolność. Tylko stary szlachcic polski uprosił się, aby w drodze łaski pozostawiono go w Szlisselburgu. Komendant fortecy — mówił on — był dla niego zawsze dobry, a w ojczyźnie nikt go już chyba nie pozna...

KRONIKA POLITYCZNA

PROJEKTY REFORMY KONSTYTUCJI.

Opracowane przez klub rządowy projekty zmiany Konstytucji będą tematem obrad rządu w m. październiku. Prace rządowe nad projektem zmiany Konstytucji zostaną wznowione wraz z powrotem z urlopu marszałka Piłsudskiego

PRZYJAZD RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY DO WARSZAWY.

W dniu 14 b. m. odbędzie się w sali konferencyjnej Min. Pracy i Op. Społ. drugie posiedzenie komitetu przyjęcia Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele zainteresowanych ministerjów i władz miejskich. Jak wiadomo Rada Administracyjna M. B. P. przybywa do Warszawy na zaproszenie rządu dn. 4 października r. b.

Z MIN. KOMUNIKACJI.

Na czas urlopu wypoczynkowego p. min. Kühna kierownictwo minister. kom. objął zastępczo wice - minister inż. Czapski.

PRAWA DLA WYŻSZYCH UCZELNI.

Departament szkół wyższych Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. wystąpić ma z wnioskiem na Radę Ministrów o przyznanie dyplomantom Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, wydziałowi humanistycznemu, pedagogicznemu i nauk społecznych oraz Wyższej Szkole Handlowej we Lwowie praw obejmowania posad państwowych pierwszych kategorji.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KATASTROFA LOTNICZA.

W Wenecji na skutek uszkodzenia motoru spadł tutaj i roztrzaskał się o ziemię aeroplan wojsskowy. Z chwilą uderzenia o ziemię aparat zapalił się. Zwłoki pilota zostały zwęglone.

GRYPA W EGIPCIE.

Według doniesień z Aleksandrji w Egipcie wybuchła epidemja nieznanej choroby. Jest to, jak się zdaje, złośliwa odmiana grypy. W Aleksandrji pociągnęła ona 10 wypadków śmierci.

USTAWA O EWIDENCJI I KONTROLI RUCHU LUDNOŚCI

W Min. Spraw Wewn. dobiegają końca prace nad wydaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Wprowadzenie w życie tej ustawy pozwoli na stworzenie nowego systemu ewidencji i kontroli ruchu ludności i zastąpienia istniejących obecnie, jako pozostałość po zaborcach, różnorodnych przepisów w tym względzie.

Jednocześnie min. przygotowuje szczegółową instrukcję, która w przystępny sposób ułatwi należyte zrozumienie tej ustawy.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ROZNOSICIELI GAZET

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę doszedł do przekonania, że działalność Związku Zawodowego Roznosicieli Gazet w Polsce z siedzibą główną w Warszawie, mieszczącą się przy ul. Nalewki nr. 17, przekracza kompetencje ustawowe związku zawodowego i postanowił z dnia 12 b. m. zawiesić działalność tego związku. Jak nas informują, na decyzję Komisarza Rządu wpłynął między innemi fakt, że Związek roznosicieli gazet stosował teror, zagrażający nieraz nawet życiu w stosunku do gazeciarzy nienależących do związku, a rekrutujących się przeważnie z pośród inwalidów wojennych. W konsekwencji zarządzenia powyższego lokal związku gazeciarzy został w dniu wczorajszym opieczętowany i wszelka działalność związku począwszy od tego dnia, będzie uważana za nielegalną.

PRZYZNANIE NAGROD W SALONIE KARYKATURZYSTÓW

Wczoraj rano w pierwszym salonie karykaturzystów polskich, urządzonym staraniem Związku zawodowego polskich artystów plastyków, odbyło się posiedzenie jury, powołanego do przyznania ufundowanych uagród.

Jury przyznało: nagrodę prezesa Rady Ministrów art. mal. **Władysławowi Daszewskiemu (Pikowi).** Nagrodę m. Warszawy art. mal. **Edwardowi Głowackiemu.** Nagrodę „Expressu Porannego" i „Kurjera Czerwonego" — art. mal. **Jerzemu Szwejcerowi (Jotesowi).**

Pozatem p. premjer nagrodził prace art. malarza Antoniego Wasilewskiego z Krakowa oraz przyznano nagrodę ufundowaną przez dr. Norberta Silberbegena art. malarzowi Jerzemu Zarubie.

KOMUNIZM POLSKI PRZED SĄDEM „KOMINTERNU"

WALKI WEWNĘTRZNE

Niedawno zamknięty VI Kongres III Międzynarodówki, czyli *„Kominternu"*, trwał długo, bardzo długo; dostarczył jednak bardzo ciekawego materjału, którym warto się zająć. Wewnętrzne sprzeczności i trudności *„Kominternu"* ujawnić się musiały — i ujawniły się w całej pełni.

Nie będziemy jednak narazie mówili o teoretycznych komplikacjach, w rodzaju tych, że jeszcze na V-tym (poprzednim) Kongresie *Bucharin* stwierdzał *„rozkład"* europejskiego kapitalizmu", a obecnie musiał mówić o jego „stabilizacji" (naturalnie z zastrzeżeniami). Zajmijmy się trudnościami praktycznemi.

Te trudności praktyczne tkwią w tem przedewszystkiem, iż rządzący w *„Kominternie"* rosyjski bolszewizm (w zrozumiałym interesie *państwowym)* ciągnie zachodni komunizm za kołnierz ku rewolucji powszechnej, a biedny zachodni komunizm — aczkolwiek zależny i pokorny — nie może nadążyć za moskiewskiemi poleceniami, bo — sytuacji rewolucyjnej niema... Odwrotnie nawet owa (z zastrzeżeniami) „stabilizacja". W tej „stabilizacyjnej" sytuacji *funkcja,* rola europejskiego komunizmu uległa zasadniczej zmianie — wszędzie, gdzie komunizm ma za sobą jakiekolwiek masy, — poprostu stał się opozycyjną partją i nic specjalnie - komunistycznego czy rewolucyjnego nie czyni; tą zmianą funkcji właśnie się trzyma. Ale „tatuś" z *„Kominternu"*, bogaty „tatuś", wymyśla co się zowie! I Zjazd *„Kominternu"* stał się *sądem nad zachodnim komunizmem* — za jego „zaniedbany rewolucjonizm".

Warto przeczytać uchwalone sążniste *„tezy"* o sytuacji w *„Kominternie"* („Izwiestja" Nr. 202); każda partja komunistyczna otrzymała swoją porcję. Weźmy np. najsilniejszą (stosunkowo) zachodnią partję, *czeską.* Jak wiadomo, siedzi ona cicho od lat i o rewolucji nie myśli. To też „tatuś" - *„Komintern"* tak ją charakteryzuje w „tezach" (teza Nr. 48): *„Partja ta cierpi na pewną oportunistyczną bierność kierownictwa i niewystarczającą zdolność do szybkiej mobilizacji mas, na nadmiar legalizmu w swej pracy praktycznej"* i t. d.

To samo mniej więcej czytamy o innych partjach, które też nie mogą ani „tatusiowi" - *„Kominternowi"* ani „mamusi" *„Sowdepji"* dostarczyć potrzebnego „rewolucjonizmu"... Tak Zjazd *„Kominternu"* stał się sądem nad europejskiemi „kompartjami".

Ale główny sąd odbył się nad polską „kompartją".

Z punktu widzenia Rosji sowieckiej ma ona szczególnie wielkie zadania do spełnienia; winna bowiem *Polskę wysadzić w powietrze,* — ten polski „korek", który zamknął Rosji sowieckiej drogę do Europy. Posterunek może najważniejszy! — z goryczą mówili wodzowie *„Kominternu"*. Tymczasem polska „kompartja", mimo pewne sukcesy wyborcze, jest politycznie bezsilna i tylko szarpie się w nieustannych *frakcyjnych walkach wewnętrznych!*

O tych walkach wewnętrznych pełno było gadania na Kongresie. Już w swym referacie wstępnym *Bucharin* z naciskiem stwierdził, iż *polska „kompartja" zjada siebie samą w wewnętrznych sporach.* Przytaczano niedoszły rozłam w Warszawie, starcie z organizacją młodzieży i t. d. Na głowy komunistów polskich wylewano kubły gorzkich wyrzutów. A w końcu „tezy", uchwalone na Kongresie, stwierdziły (teza 49) co do polskiej kompartji, że

„największem niebezpieczeństwem jest walka wewnętrzna, nie usprawiedliwiona żadnymi poważnymi politycznymi rozdźwiękami (?) **Wobec szczególnego znaczenia polskiej partji (!) oraz szczególnej odpowiedzialności, która spadnie na nią w razie wojny. Kongres żąda stanowczego przerwania walki wewnętrznej oraz u**dziela Egzekutywie specjalnego polecenia w imieniu Kongresu zarządzić co należy".

Tak ścierano, maglowano, krochmalono i prasowano polskich komunistów na kongresie. Cóż na to oni sami? płakali? prosili „tatusia" o przebaczenie i przyrzekali poprawę? Owszem, także i to. Ale jednocześnie dali na Kongresie samym doskonały koncert własnej kakofonji wewnątrzpartyjnej, ciskając się frakcyjnie jedni na drugich i odsądzając się wzajemnie od „istinnej" komunistycznej wiary. Warto np. przeczytać zabawny (a zaciekły) dwugłos *Kostrzewa — Leński,* przy czem Kostrzewa reprezentowała „prawicową" większość partji.

Co np. Kostrzewa zarzuca mniejszości „lewicowej"? Straszne rzeczy! („Prawda", 176). Tak np. mniejszość (lewicowa!!) stanęła na stanowisku, że *„przewrót majowy był zwycięstwem drobnej burżuazji, która pod wodzą Piłsudskiego będzie walczyć z wielkim kapitałem".*

Dalej — „partja odrzuciła inne błędne stanowisko mniejszości, która prawdziwych faszystów widziała tylko w endecji i razem z P. P. S. (!!) gotowa była przedstawiać Piłsudskiego, jako mniejsze zło".

Jak widzimy, według *Kostrzewy,* „lewica" partji wpada jeśli nie w piłsudczyznę (!), to w każdym razie w herezję ppsowską.

Ale to jeszcze nic. Pokazuje się, że mniejszość partji podczas wyborów proponowała, aby partja przeprowadziła od góry *„jednolity front" z ugodowcami"* (zapewne z PPS.).

Tak koncertowała *Kostrzewa* na kongresie, który potem uchwalił cytowaną „tezę", że w gruncie rzeczy różnic poważniejszych w partji niema.

Naturalnie *Leński* nie został dłużnym w odpowiedzi i palnął odpowiednią mówkę ku zbudowaniu całego kongresu. Między innemi pokazało się, że poseł *Warski,* przyjaciel *Kostrzewy,* wpadł w tak grubą herezję, że na serjo uwierzył w gotowość P.P.S. walczenia z obecnym politycznym ustrojem Polski.

Tak „koncertowali" sobie *Leński* z *Kostrzewą* ku oburzeniu kongresu. Z obu mów pokazuje się jasno, iż *oba odłamy są heretyckie i zapadły w ppsowską herezję.*

Wówczas zabrał głos imieniem kompartji Litwy (ten, naturalnie, najwięcej ma prawa do udzielania nauk!) *Mickiewicz - Kapsukas* i oburzony stwierdził, iż położenie w polskiej „kompartji" jest *„poważne".* Tak dalej być nie może. Odczytuje szereg ciekawych dokumentów, wskazujących, iż cała polska „kompartja" jest rozdzierana walkami frakcyjnemi. Tak np. *Broński,* sekretarz partyjnego okręgu Grodno, pisze: „Członkowie partji widzą tylko bijatykę. Autorytet partji wśród robotników upada. Nie zdziałaliśmy nic pozytywnego. Jeśli walka frakcyjna będzie trwała dalej, *zwyrodniejemy jako partja masowa".* Nie gorzej charakteryzuje stosunki także *Woronow* z Brześcia: „U nas, powiada, gdy człowiek zgłosi się do pracy, pyta się go przedewszystkiem: „Jesteś za większością, czy mniejszością" i t. d.

„Komintern musi wreszcie położyć kres tym stosunkom!" — kończy zagniewany litewski delegat. Dlaczego właśnie litewski delegat najenergiczniej zmaglował polskich komunistów, nie wiemy... może najbardziej go bolała ich słabość.

Tak sądzono polską „kompartję" na *„Kominternie".* Biedna *Kostrzewa* prosiła tylko, aby nie walono wszystkiego na t. zw. „inteligentów" pod pretekstem, że to „inteligenci" winni. Pozatem polecała, jako lekarstwo, silną władzę, mocną rękę *„Kominternu".* Jeszcze więc bardziej chce uzależnić swą partję od moskiewskiego dyktatu!

Jak widzimy, VI Zjazd ujawnił wiele *rozdźwięków i bolączek w „Kominternie", a najwięcej w polskiej „kompartji".* Czy jednak mocna ręka pomoże na choroby, które tkwią w obiektywnych warunkach— rzecz wątpliwa.

Te warunki jeszcze omówimy.

Kazimierz Czapiński.

XIII KONGRES NIEMIECKICH ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH W BERLINIE

(Kor. własny).

W dniu 2 września o godz. 9½ rano Przewodniczący **Centralnej Komisji Związków Zawodowych** w Niemczech tow. **Leipert** zagaił Kongres wśród uroczystego nastroju zebranych delegatów i gości w wielkiej sali Domu Związkowego.

W zagajeniu tow. **Leipert** podniósł ohydną rolę komunistów, którzy w sobotę podczas Zjazdu Sekcji Młodzieży przy Związkach Zawodowych urządzili napad na młodzież, która szła w pochodzie z pod ratusza na plac przed Dom Związkowy. Przed przyjściem młodzieży na wymieniony plac komuniści zajęli całą przestrzeń, ażeby zamącić uroczystość związkową, a gdy milicja młodzieży robotniczej starała się usunąć z tego placu zebranych komunistów, by dać możność zajęcia placu przez młodzież— komuniści rzucili się z pałkami na spokojnie stojącą młodzież robotniczą, raniąc 30 osób, a jednego towarzysza — ciężko.

Gdy tow. **Leipert,** mówił o tem zajściu, sala zatrzęsła się z oburzenia, reagując okrzykami pod adresem komunistów. Zaznaczyć należy, że w **Sekcji Młodzieży Robotniczej** przy Związkach Zawodowych są także komuniści. Młodzież komunistyczna była tak samo zaskoczona zachowaniem się starszych komunistów, jak i młodzież socjalistyczna. Tow. **Leipert** w odpowiedzi na napad komunistów usunął z sali obrad korespondentów komunistycznych gazet niemieckich i rosyjskich. Sala decyzję Przewodniczącego **Kongresu** przyjęła burzą oklasków. Po skonstatowaniu, że korespondenci komunistyczni zostali usunięci z sali, tow. **Leipert** w dłuższem przemówieniu scharakteryzował położenie gospodarcze i polityczne Niemiec oraz rolę Związków Zawodowych w Państwie. Powitał wszystkich obecnych gości, szczególnie serdecznie gości zagranicznych.

Na Kongresie byli obecni Minister Pracy i Minister Gospodarki Narodowej Rządu Rzeszy. Obaj Ministrowie przemawiali, przedkładając zapatrywania Rządu oraz ich własne na położenie gospodarcze kraju oraz na położenie klasy robotniczej.

Na uwagę zasługuje fakt, że Minister Gospodarki Narodowej (stresemanowiec) wygłosił swojego rodzaju „expose" przed Kongresem Niemieckich Związków Zawodowych. Rząd Rzeszy rozumie, że 4.070.548 zorganizowanych robotników, stanowi potężną armję, z którą każdy Rząd w Niemczech musi się poważnie liczyć.

Z zagranicznych gości byli obecni przedstawiciele: **Polski, Belgji, Holandji, Austrji, Danji, Szwecji, Czechosłowacji, Węgier, Łotwy, Szwajcarji,** na czele z Sekretarzem Międzynarodówki Amsterdamskiej tow. Sasenbachem.

Przemówienia powitalne wygłosili wszyscy delegaci zagraniczni. Zainteresowanie Kongresem **Niemieckich Związków** było ogromne, albowiem na porządku dziennym znajdowała się sprawa **demokracji gospodarczej.** Referentem tego punktu był tow. **Naftali,** którego sala słuchała z zapartym oddechem. Poziom dyskusji był niezwykle wysoki. Dla zapoznania się z powyższem zagadnieniem klasy robotniczej polskiej przywiózłem pracę tow. **Naftali'ego.**

W dniu 4 września b. r. byliśmy świadkami wspaniałych popisów i defilady sportowców robotniczych. Na wielkim placu przed ratuszem defilowała młodzież sportowa przed Kongresem. Chór robotniczy odśpiewał kilkanaście pieśni robotniczych i rewolucyjnych. Ponieważ plac był oddzielony od publiczności, zebrali się komuniści na uboczu, by swemi okrzykami zakłócić uroczystość robotniczą, jednakże powaga, z jaką defilowały oddziały chłopców i dziewcząt przy akompanjamencie chóru muzyki, składającego się z 300 osób, nadawały uroczystości niezwykłe i niezatarte wrażenie. Po skończonej defiladzie Senat miasta Hamburga urządził przyjęcie dla wszystkich uczestników Kongresu.

Nadmienić wypada, że na ogólną liczbę 282 delegatów reprezentujących 4.070.548 członków komunistów było... aż 3-ch.

Jan Kwapiński.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Dnia 20 września (czwartek) o godz. 7.30 w. odbędzie się **Odczyt tow. posła K. Czapińskiego** p. t. **ZJAZD MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ W BRUKSELI** (Dzieje Międzynarodówki po wojnie, obecny jej stan, przebieg zjazdu w Brukseli, sprawy polskie, zagadnienia bolszewizmu i faszyzmu. Uchwały: polityczna, gospodarcza, rozbrojeniowa i kolonjalna. Znaczenie i wyniki zjazdu).

Odczyt odbędzie się w lokalu Związku Pracowników Miejskich, **Warecka 7, 2 p.** Towarzysze stawcie się licznie. Wstęp wolny dla wszystkich.

PRZEGLĄD PRASY

Echa mowy Brianda. — Układy handlowe polsko - niemieckie. — Więcej województw — więcej posad. — Mocno po łapach.

Cały szereg pism wczorajszych w dalszym ciągu omawia mowę Brianda i podnosi jej ostry ton w stosunku do Niemie. Artykuły poświęcone tej mowie znajdujemy w **„Głosie Prawdy", „Rzeczypospolitej", „ABC", „Gazecie Porannej", „Kurjerze Warszawskim"** i **„Czasie".** Przez wszystkie artykuły przebija zadowolenie z „nauczki", jaką Niemcy dostali. Stare doświadczenie jednak uczy, że nie należy zbytnio ufać dyplomatom starej szkoły, u których jakże często za efektownemi nazewnątrz wystąpieniami kryją się zgoła w innym kierunku idące machinacje.

Inna część prasy zajmuje się wznowionemi polsko - niemieckiemi rokowaniami handlowemi. Od tromtadrackiego, buńczucznego tonu prasy burżuazyjnej daleko odbiega spokojny i rozważny artykuł naszego bratniego **„Naprzodu".**

„Trzy lata walki zadały naszemu handlowi ciężki cios. Cóż z tego, że w miejsce niemieckiego rynku na zbyt węgla zdobyliśmy w równej prawie wysokości rynki skandynawskie? Faktem jest, że mamy obecnie **grubo deficytowy bilans handlowy** i faktem jest, że nasz wywóz węgla utrzymaliśmy dzięki tylko przypadkowi: strajkowi górniczemu w Anglji. Nie sposób żyć w nieuregulowanych stosunkach z jedynym sąsiadem, z którym możemy handlować; drugi bowiem wielki sąsiad, Rosja, nie wchodzi poważnie w rachubę jako kontrahtent".

„Naprzód" uważa, że obecnie droga do układów jest lepsza, niż była przed niedawnym jeszcze czasem.

Pan W. G. omawia w **„Epoce"** projekt mjr. Szt. Gen. o nowym podziale terytorjalnym Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, projekt mjr. **Starzyńskiego** przewiduje podział administracyjny Rzeczypospolitej na 25 województw zamiast 17 oraz podział Państwa na 6 prowincji.

Pan W. G. bardzo krytycznie odnosi się do tego projektu. Pisze on:

„Wogóle robi się taki miche-mache, że kamień na kamieniu nie pozostaje z obecnego układu terytorjalnego. A wszystko jest dokonywane bez kredki w ręku, bez świadomości, ileby taka reforma kosztowała i jakby się odbiła na sile finansowej samorządów wojewódzkich, zredukowanych do miljonowej zaledwie ludności".

Pan W. G. w konkluzji domaga się utrzymania obecnej ilości **województw,** a nawet skasowania nowogrodzkiego.

Przypuszczamy, że zgoła innego przyjęcia dozna projekt majora Starzyńskiego wśród neo - piłsudczyków, gdzie głód posad jest ogromny i tworzenie nowych siedmiu województw i związanych z tem urzędów w pewnej mierze głód ten zaspokoiłoby.

Zasłużoną i ciętą odprawę otrzymał nikczemny insynuator z **„Rzeczypospolitej"** za jego łobuzerską napaść na **„Tydzień Dziecka".** Rycerzyk pióra chadeckiego organu grubo się wsypał, albowiem — jak pisze **„Epoka":**

„Protektorat nad tem szlachetnem przedsięwzięciem objął ks. kardynał Kakowski, w komitecie biorą udział przedstawiciele kleru, ale „pętak dziennikarski" z „Rzeczypospolitej" upomina się o prawa kościoła i religji, ostrzega matki polskie przed udziałem w „Tygodniu Dziecka". Bo cóż go właściwie akcja społeczna obchodzi: wie, że paszkwil na panią ministrową Jurkiewiczową i inspektorkę Krahelską będzie dobrze widziany na łamach chadeckiego organu, więc „kropi" setkę wierszy na ten temat. Napadnięte przez Old'a znane i zasłużone działaczki społeczne nie potrzebują obrony, bo jak mówi polskie przysłowie „pies szczeka, wiatr wieje". Również i szlachetna impreza organizatorek „Tygodnia Dziecka" nie ucierpi od wybryku „pętaka dziennikarskiego" z „Rzeczypospolitej", który znajduje się poza nawiasem zorganizowanego dziennikarstwa polskiego".

To mu się słusznie i sprawiedliwie należało.

b.

UDZIAŁ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W „TYGODNIU DZIECKA"

Na skutek prośby naczelnego Komitetu, organizującego „Tydzień Dziecka" pan Minister Oświaty wyraził zgodę, by nauczycielstwo czynnie współdziałało z organizatorami tej humanitarnej akcji.

Młodzież szkół powszechnych, szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich oraz trzech niższych klas gimnazjów może być zwolniona od zajęć szkolnych w dniu 17 września r. b. w Warszawie, w miastach wojewódzkich oraz w miejoscowościach, w których organizacja tygodnia dziecka będzie tego wymagać. (PAT.).

TELEGRAMY

Z LIGI NARODOW

NOWY REFERENT SPRAW POLSKO-LITEWSKICH

Genewa, 12 września. (PAT.). Szwajcarska Ag. Tel. Rada Ligi Narodów, wobec opozycji Cushenduna, postanowiła sprawę przedstawicielstwa międzynarodowego katolickiego związku kobiet w komitecie dla spraw ochrony kobiet i dzieci odłożyć na dalsze posiedzenie.

W końcu Rada Ligi wyznaczyła Quinenesa de Leon na stanowisko sprawozdawcy w konflikcie polsko - litewskim Został on wezwany przez Radę do opracowania sprawozdania na najbliższą grudniową sesję Rady Ligi.

SPRAWOZDANIE EKONOMICZNE LOUCHEURA

Genewa, 12 września. (PATł). Szwajcarska Ag. Tel. Delegat francuski Loucheur swoje sprawozdanie, wygłoszone w drugiej komisji Zgromadzenia Ligi, zakończył apelem do komitetu gospodarczego Ligi Narodów, ażeby zdecydowanie kontynuował rozpoczęte prace, zmierzające do ustalenia, powszechnie przyjętej doktryny w przedmiocie polityki ekonomicznej oraz w sprawie ujednostajnienia systemu celnego.

NOWA RADA LIGI NARODOW

PIERWSZE POSIEDZENIE

Genewa, 12 września. (PAT.). Pierwsze posiedzenie nowej Rady Ligi odbyło się dzisiaj popołudniu. Przewodnictwo sprawował w dalszym ciągu przewodniczący poprzedniej rady p. Procope, ponieważ Briand, który według alfabetu powinien był objąć przewodnictwo, wyjeżdża w czwartek w południe do Paryża i dopiero w sobotę powraca. Przy stole Rady zasiedli poza członkami stałymi Rady, przedstawiciele następujących państw: Finlandji, Hiszpanji, Kanady, Polski, Rumunji, Persji, Chili i Kuby. Wśród stałych członków Niemcy reprezentowani byli poraz pierwszy, na posiedzeniu Rady przez kanclerza tow. Müllera. Rada załatwiła cały szereg punktów drobniejszych, m. in. stwierdziła, że do dnia 31 sierpnia poszczególni członkowie Ligi wpłacili na rachunek swoich składek 24 miljony 420 tysięcy fr. złotych. Budżet na rok przyszły wynosi 25 miljonów 800 tysięcy, to znaczy powiększył się prawie o półtora miljona.

ROZMOWA MIN. ZALESKIEGO Z KANCLERZEM RZESZY

Genewa, 12 września. (PAT.). W środę przed południem odbyła się rozmowa ministra Zaleskiego z kanclerzem tow. Müllerem. Dwaj mężowie stanu omawiali sprawy, które są przedmiotem obrad obecnej sesji. W szczególności rozmowa dotyczyła świeżo wznowionych rokowań handlowych polsko-niemieckich.

WYWIAD Z KANCLERZEM RZESZY TOW. MÜLLEREM

Genewa, 12 września. (PAT.). Wczoraj wieczorem, kanclerz niemiecki tow. Müller przyjął dziennikarzy, którym na wstępie zaznaczył, że jest w całkowitej zgodzie ze Stresemannem co do polityki zagranicznej Niemiec, zaś w sprawie rozbrojenia wogóle wszyscy Niemcy są jednomyślni. Prace rozbrojeniowe Ligi powinny iść w tym kierunku, aby rozbrojenie, dokonane w Niemczech na mocy Traktatu Wersalskiego, dało rozbrojenie i innych narodów. Przechodząc do tego ustępu mowy Brianda, gdzie francuski minister spraw zagranicznych wskazał, że Niemcy są gotowe do prowadzenia wojny, kanclerz Müller wyjaśnił, dlaczego zdanie to jest niezgodne z prawdą. Kanclerz uważa, że niemożliwą jest nowa wojna przedewszystkiem dlatego, iż wymaga ona olbrzymich pieniędzy, których żaden naród nie zgodzi się wydać. Kanclerz uważa, że Niemcy są rozbrojone i że byłych uczestników wielkiej wojny, gotowych do wcielenia do armji, jest coraz mniej, i przypomina, że z 40.000 oficerów zwolniono po wojnie 36.000. Następnie zaznaczył, że nietylko Niemcy posiadają armję kadrową; wszystkie inne kraje przez skrócenie czasu służby wojskowej również upodabniają swą armję do armii kadrowej. Przemysł niemiecki, nastawiony jest wyłącznie na produkcję pokojową. Szybki wzrost niemieckiej floty handlowej, spowodowany przypływem walut obcych do Niemiec, umożliwi spłacenie rat reparacyjnych.

O przebiegu pertraktacji w sprawie ewakuacji Nadrenji odmówił kanclerz Müller wszelkich wyjaśnień. Na zapytanie, na jakie warunki zgodziłyby się Niemcy wzamian za ewakuację, odpowiedział tow. Müller, że znane jest stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie i że Niemcy nie mogą zgodzić się na żadną kontrolę, wykraczającą poza art. 213 Traktatu Wersalskiego, co zaznaczone już było dwa lata temu przy wejściu Niemiec do Ligi Narodów. Art. 213 Traktatu Wersalskiego postanawia, że Niemcy w ciągu trwania traktatu poddadzą się wszelkiej kontroli, jaką postanowi Rada Ligi Narodów. Odpowiednie postanowienia co do komisji inwestygacyjnej dla Niemiec powzięła Rada w zeszłym roku.

Na zapytanie, jaki jest stosunek Niemiec do sprawy Anschlussu, kanclerz Müller odpowiedział, że Traktat Wersalski wyraźnie wskazuje w tej mierze procedurę i że ewentualne połączenie Niemiec z Austrją nie wymaga zmiany tego traktatu.

MIASTO W OBŁOKACH GAZOW TRUJĄCYCH

Berlin, 12 września. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi z Halle o klęsce, jaka dotknęła całą południową dzielnicę tego miasta. W kopalni węgla brunatnego Kalwina, leżącej w pobliżu miasta, a posiadającej specjalne zakłady do wydobywania benzyny i olejów z węgla, zaczęły się od pewnego czasu wydobywać gazy, zatruwające powietrze. W ciągu kilku dni cała dzielnica południowa Halli została otoczona gęstym obłokiem gazu. Tysiące ludzi zaczęło się zwracać do zarządu miasta z prośbą o pomoc. W dniu dzisiejszym rano działanie gazu stało się tak dokuczliwe, iż ludność poczęła gremjalnie uciekać z niebezpiecznych okolic. Dwie szkoły, położone w tej dzielnicy, musiano zamknąć. Gaz, który się wydobywa, przypomina działanie t. zw. gazu musztardowego, używanego w czasie wojny światowej. Wśród ludności panuje panika.

RZĄD SOWIECKI POZWALA KOMIENICZNIKOM SPRZEDAWAĆ MIESZKANIA

Moskwa, 12 września. (PAT.). TASS donosi, iż Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR. uznał za konieczne przyznanie szeregu ułatwień przedsiębiorstwom prywatnym, podejmującym się budowy domów mieszkalnych. Między innemi właściciele domów mogą wynajmować mieszkania na rozmaite terminy, przyczem wprowadzający się lokatorowie opłacać będą w myśl życzeń właścicieli pewien ryczałt jednorazowy za samo prawo wynajęcia lokalu.

LITWA TWORZY FLOTĘ HANDLOWĄ

Kowno, 12 września. (AW.). Finansista niemiecki Juljusz Barmat, który przed kilku dniami zawarł z samorządem kowieńskim umowę o budowę tramwajów miejskich, obecnie ofiarował rządowi litewskiemu pomoc w budowie litewskiej floty handlowej. W związku z tem powołane zostało do życia towarzystwo floty handlowej z generałem Żukauskasem na czele. Pożyczka na rozbudowę wynosić ma 7 miljonów litów.

FASZYSTOWSKI „WILK ŻELAZNY" NA LITWIE GROZI I NAPADA

Kowno, 12 września. (PAT.). „Lietuvos Aidas" ogłasza list Sztabu Generalnego organizacji „Wilk Żelazny" następującej treści. W związku z artykułem wstępnym, zamieszczonym w „Lietuvos Aidas" i „Ritas" o działalności organizacji „Wilk Żelazny", w którym wymienione pisma nazwały tę organizację Ku-Klux-Klanem, sztab organizacji oświadcza, że statut „Wilka Żelaznego" jest urzędowo zarejestrowany i działalność organizacji jest zupełnie legalną. Jeżeli w przyszłości pod adresem tej organizacji będą występowały w podobny oszczerczy sposób, to organizacja potrafi na te ataki zareagować.

Kowno, 12 września. (AW.). Prasa publikuje szczegóły tajemniczego napadu na opozycyjnego dziennikarza Brydzisa, który nastąpił w Szawlach. Napadło na niego czterech członków tajnego związku politycznego „Żelazny wilk". Uprowadzili oni Brydzisa w aucie, zmuszając go do milczenia pod groźbą rewolweru. Po 15 minutach szalonej jazdy poczęto się znęcać w przeraźliwy sposób nad skneblowanym dziennikarzem. Zbitego do krwi Brydzisa napastnicy zostawili w rowie przydrożnym, a sami się ulotnili. Znaleziono go nazajutrz i z trudem ocucono.

Prasa opozycyjna domaga się surowego ukarania sprawców i bezwzględnego wytępienia tajnych związków, bo obok „Żelaznego wilka" powstały na Litwie ostatnio tajne organizacje nacjonalistyczne, jak „Biały koń" i tak zwana „Gwardja obrony ludowej".

ZAMKNIĘCIE TARGOW WSCHODNICH

Wczoraj zamknięte zostały Targi Wschodnie we Lwowie. Według tymczasowych obliczeń w okresie 10 dni przewinęło się przez Targi 150 tys. ludzi. Ogólna ilość gości zamiejscowych wynosiła około 25 procent wszystkich zwiedzających.

Największe obroty na tegorocznych Targach wykazały maszyny rolnicze i wogóle ciężki przemysł maszynowy.

PRZYPUSZCZALNE REZULTATY ŻNIW TEGOROCZNYCH

Żniwa tegoroczne naogół odbyły się z dużem opóźnieniem.

Główny Urząd Statystyczny dokonał szacowania przypuszczalnego zbioru 4 zbóż, które przedstawia się następująco:

Pszenica 14,6 mil. q., żyto 50,0 mi. q., jęczmień 19,0 milj. q., owies 36,5 milj. q.

Ilość ta w stosunku do zbioru ubiegłego roku stanowi:

dla pszenicy 99 procent, dla żyta 104 procent, dla jęczmienia 117 proc., dla owsa 108 procent.

Prowizoryczne dane powyższe mogą ulec jeszcze nawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu.

17-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 6-ty dzień.

W dniu dzisiejszym główniejsze wygrane padły na następujące numery:

75.000 zł. nr. 78461.

15.000 zł. nr. 152033.

10.000 zł. nr. 107124.

5.000 zł. n-ry 46727 79051 101154 119294 121150.

3.000 zł. n-ry 657 7203 12837 19206 60002 125401.

2.000 zł. n-ry 17758 38606 38064 55508 103145 120637.

1.000 zł. n-ry 5397 15686 26820 39282 41559 54874 60807 81298 115464 125635.

600 zł. n-ry 5613 7974 8349 9303 10455 12536 13618 29522 54917 65873 69834 74626 77914 78597 78319 88956 89894 92546 96267 97156 100623 107958 109489 130414 130633 131562 133103 136190 152703.

Bilety do wszystkich teatrów (za wyjątkiem Letniego) po cenach ulgowych są do nabycia w Sekcji Kult. i Ośw. przy Związku Metalowym (Leszno Nr. 53) we wtorki i soboty od godz. 6 i pół do 8 wiecz. Bilety nabywać mogą członkowie, za okazaniem książki Związkowej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Strajk robotników piekarskich

BIAŁYSTOK.

Od dn. 1 września trwa strajk robotników piekarskich w Białymstoku. Strajk obejmuje wszystkie piekarnie chrześcijańskie i żydowskie. Strajkuje ogółem około 200 robotników.

Powodem strajku jest łamanie przez przedsiębiorców ustawy o 8 godzinnym dniu pracy. **Zdarzały się wypadki 20 godzin pracy na dobę.** Robotnicy, w myśl istniejących ustaw, zażądali przestrzegania 8-mio godz. dnia roboczego i uregulowania płac robotników chrześcijańskich według stawek robotników żydowskich.

Na ostatnio odbytej konferencji w Inspektoracie Pracy, przedsiębiorcy zgadzając się zasadniczo na 8 godzin pracy, **zażądali, w związku z tem... zmniejszeń „zarobków".**

Rzecz oczywista, iż delegaci strajkujących, łącznie z przedstawicielami Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego, nie mogli zgodzić się na wysuniętą przez majstrów propozycję. Konferencja w miejscowej Inspekcji Pracy nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów.

W ostatniej chwili Związek Robotników Przemysłu Spożywczego zwrócił się o interwencję do Głównego Inspektora Pracy i nakazał strajkującym robotnikom w dalszym ciągu trwanie przy swoich żądaniach, aż do zwycięstwa.

Akcja w przemyśle włókienniczym

ŁÓDŹ.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego, po wypowiedzeniu umowy, rozpoczął urządzanie masowych wieców, celem przygotowania robotników do akcji.

Wiece te odbywać się będą w ciągu bieżącego i przyszłego tygodnia, do środy, dnia 19 b. m., w którym to dniu nastąpi zebranie delegatów fabrycznych.

Strajk robotników pracujących przy budowie linji Bydgoszcz-Gdynia

TORUŃ.

Na skutek nieporozumień, jakie wynikły pomiędzy firmą Roptok a robotnikami, zatrudnionymi przy budowie kolei Bydgoszcz — Gdynia pod Łękiem, robotnicy w dniu 10 b. m. rozpoczęli włoski strajk. Strajkuje 300 robotników.

Zwycięska akcja robotników budowlanych

OŚWIĘCIM.

Strajk robotników budowlanych w Oświęcimiu został zwycięsko zakończony. Robotnicy zdobyli pełny krakowski cennik i we wtorek rano wrócili do pracy. Strajk trwał tylko jeden dzień.

Przeciwko wyzyskowi w fabryce „Olkusz"

OLKUSZ.

Dn. 9 września w Domu Robotniczym odbyło się zebranie członków Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce (Oddział w Olkuszu) z udziałem Centralnego Sekretarza tow. posła Topinka i Okręgowego Sekretarza tow. Angra. Po referacie tow. posła Topinka, który obszernie zobrazował walkę robotników z kapitałem i jego sługusami uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w Domu Robotniczym, robotnicy fabryki „Olkusz" w Olkuszu, zrozumiawszy, że walka z wyzyskiem kapitalistycznym może odbywać się tylko za pomocą stałej organizacji i uchwalają, że wszyscy robotnicy fabryki „Olkusz" wstępują w szeregi organizacji Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce i rozpoczną systematyczną walkę z wyzyskiem w wymienionej fabryce!!

Jednocześnie robotnicy domagają się od Rządu, ażeby w jaknajkrótszym czasie wystąpił z gotowym projektem ustawy o ubezpieczeniu na starość, inwalidów, wdów i sierot. Klubowi P. P. S. i przedstawicielstwu Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, robotnicy wyrażają pełne zaufanie w walce o wyżej wymienione postulaty".

Po ostatnim sześciotygodniowym strajku w czerwcu 1927 r., różni naganiacze kapitału, zapomocą paszkwilów na przywódców Związu, usiłowali rozbić naszą organizację, co częściowo im się udało, przez co wyrządzili krzywdę sobie i robotnikom, zatrudnionym w fabryce „Olkusz". Po roku robotnicy olkuscy zrozumieli ich grę i dzisiaj nasz Związek, wzmocniony przez nowe kadry robotników, nauczony rocznem doświadczeniem, rozpoczyna akcję przeciwko zarządzeniom, jakie wydała Dyrekcja fabryki, obcinając samowolnie akordy i cały szereg świadczeń, jakie robotnicy przedtem zdobyli.

Niechże to będzie nauką dla naszych robotników, że przez jeden rok, nie mając silnej organizacji, nietylko nic nie zdobyli, ale, przeciwnie, dużo stracili.

Dzisiaj dyrekcja, chcąc przeszkodzić w budowie silnej organizacji robotniczej, rozpoczęła dziką redukcję, wypowiadając pracę 60 robotnikom, pracującym tam od pięciu do piętnastu lat. Dziwnym zbiegiem okoliczności, między zredukowanymi znajdują się prawie wszyscy ci, którzy pracują w ruchu robotniczym. Do czego dochodzi rozwydrzenie dyrekcji, wskazuje fakt, że pomiędzy zredukowanemi jest również jeden z delegatów, któremu kierownik fabryki, p. Weiner przed paru dniami na konferencji z dyrekcją oświadczył: „Wy jesteście wielcy, bo jesteście w fabryce, ale pójdziecie za bramę to nie będziecie tacy wielcy". W kilka dni później p. Weiner dotrzymał obietnicy, wypowiadając pracę na czternaście dni zgóry zarówno temu delegatowi jak i innym robotnikom. W tym samym czasie przyjmuje się nowych robotników, a tych którzy pracowali po piętnaście lat wydala się za bramę, bo Dyrekcji nie byli wygodni.

Dyrekcja nie liczyła się z tem, że w obronie poszkodowanych staną, w imię solidarności, wszyscy robotnicy i nie pozwolą, ażeby krzywdzono tych robotników, którzy za ich sprawy walczyli o lepsze jutro.

Strajk w hucie szklanej

KROSNO.

W Krośnie wybuchł strajk robotników zajętych w hucie szklanej. 100 osób porzuciło pracę. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. (AW).

Umowy zbiorowe w woj. Poznańskiem

POZNAŃ.

P. Minister Pracy podpisał następujące obwieszczenia: 1) o nadaniu umowie zbiorowej z dn. 21 sierpnia r. b. mocy obowiązującej dla wszystkich zakładów przemysłów: chemicznego, drzewnego, włókienniczego, galanteryjnego, ekspedytorskiego, spożywczego, z wyłączeniem wyrobu i rafinerji cukru, oraz dla wszystkich zakładów handlowych woj. poznańskiego, z wyłączeniem miast Bydgoszczy i Inowrocławia, oraz powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, szubińskiego i wyrzyskiego; 2) o nadaniu umowie zbiorowej z dn. 21 sierpnia r. b. mocy obowiązującej dla wszystkich zakładów przemysłu metalowego w województwie poznańskiem, z wyłączeniem miasta Bydgoszczy i Inowrocławia, oraz powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, szubińskiego i wyrzyskiego; 3) o nadaniu umowie zbiorowej z dn. 20 sierpnia r. b. mocy obowiązującej dla wszystkich zakładów przemysłu konfekcji męskiej w Poznaniu.

Zwolnienie z więzienia białoruskich działaczy

WILNO.

W dniu onegdajszym na podstawie zarządzenia odnośnych władz zostali zwolnieni z więzienia wileńskiego działacze białoruscy, Lewicki, bracia Konupielko, Kozakiewicz, Możak oraz Sliz. Zwolenienie nastąpiło z warunkiem zawieszającem do czasu sprawy sądowej. Wszyscy oskarżeni odpowiadają za przynależenie do organizacji, zmierzającej do oderwania połaci kraju północno wschodniej od Polski.

Tajemnicze morderstwo

RADOM.

Onegdaj zamordowano jubilera Pitelmana, zamieszkałego przy ulicy Lubelskiej. Policjanci, którzy około południa wkroczyli do mieszkania, zamkniętego od wewnątrz, ujrzeli Pitelmana, leżącego na podłodze ze związanemi rękami i nogami, oraz zakneblowanemi ustami. Gardło jego było owiązane paskiem. Nie zauważono żadnych śladów rabunku. Policja prowadzi śledztwo. Dalszych szczegółów narazie brak.

Zabicie komunisty usiłującego przejść nielegalnie granicę

STOŁPCE.

Onegdaj w rejonie Stołpców jakiś osobnik usiłował w sposób nielegalny przedostać się przez granicę do Rosji Sowieckiej. Na okrzyk „stój" człowiek ten salwował się ucieczką. Padły strzały. Zbieg został zabity na miejscu. Zabitym okazał się komunista B. Ozierski.

Zamość — bez światła

LUBLIN.

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł groźny pożar w elektrowni miejskiej w Zamościu. Akcja ratunkowa była prowadzona bardzo energicznie. Część maszyn uratowana jak również udało się zapobiedz zawaleniu komina co groziło zrujnowaniu sąsednich budynków. Przyczyna pożaru nieustalona. Na skutek tego pożaru miasto pozbawione jest oświetlenia do czasu wzniesienia nowobudującej się elektrowni.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGOMADZENIA, ODCZYTY

W czwartek, 13 b. m.

Koło Tramwajarzy — Warsztaty. O g. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Koło fabryki Franaszek. O godz. 4 m. 30, Wolska 44. zebranie Koła

Koło fabryki tytoniowej. O godz. 4 m. 30, Okopowa 30, zebranie Koła.

Koło finansowo - podatkowe. O godz. 5 m. 30, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła

Koło Żoliborz Nr. 1. O godz 7 w świetlicy zebranie Koła.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy. Syrokomli 22, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ochota. O godz. 7, Grójecka 59, zebranie członków dzielnicy.

Koło Pocztowców Warszawa 2. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło Prac. Miejskich. O godz. 7 w lokalu W.O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6), zebranie koła Pracowników Miejskich.

W piątek, dnia 14 b m.

Marymont. O godz 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy

Jerozolima. O godz. 7. Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Grochów. O godz 7. Męcińska 12, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło fabryki Gostyńskiego. O godz. 5 w lok. dzieln., Bagatela 12a, zebranie Koła.

Koło Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu przy ul. Toruńskiej 7 odbędzie się zebranie Koła.

W sobotę, dnia 15 b. m.

Pocztowe koło PPS. O godz. 7 min. 30 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), posiedzenie Komitetu Pocztowego wraz z przedstawicielami Kół dzielnicy Pocztowej. Sprawy b. ważne.

Mokotów. O godz. 6 w lok. dzieln., Bagatela 12a. posiedzenie kom dzieln

Koło Piekarzy. O g 6 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

Baczność lakiernicy i malarze fabryk metalowych! Dnia 13 września r b. (czwartek) o godz. 6 popoł. w lokalu Związku Rob. Przemł Metalowego, Leszno 53. odbędzie się zebranie Komisji Organizacyjnej Sekcji Lakierników i Malarzy fabryk metalowych m. Warszawy. Upraszamy o punktualne i niezawodne przybycie.

MŁODZIEŻ

Z. N. M. S. Zebranie Zarządu Środ. Warsz. odbędzie się dnia 13 b. m., we czwartek o godz. 6 w lokalu Chmielna 43, m. 7.

Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R. im. L. Misiołka. (Dzielna 95). W niedzielę, 16 b. m. o godz 8 wiecz., odbędzie się przedstawienie teatralne p. t.: „Swaty", sztuka ludowa w 2-ch aktach ze śpiewami i tańcami oraz część koncertowa. Zarząd koła zaprasza wszystkich członków Organizacji. Cena biletów dla członków 50 gr., dla gości 1 zł

Walne Zebranie członków Koła Mł. T. U. R. im L. Misiołka, odbędzie się dnia 15 b. m. w sobotę o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym wybory władz Koła

Ruch kult.-oświatowy

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego organizuje pod kierunkiem wybitnych fachowców chór oraz reprezentacyjną orkiestrę robotniczą. Wzywamy towarzyszów partyjnych, robotników z fabryk, Zw. Zawodowych do zapisywania się w sekretarjacie TUR. Oddz. Warsz. (Al. Jerozolimskie 6) w godz. od 5 — 7 wiecz. u tow. Stanisławy Olechno.

TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO, ODDZIAŁ WARSZAW.

Odczyty:

W czwartek o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, tow. Czesław Żebrowski wygłosi odczyt o sytuacji politycznej

W czwartek, 13 b. m. o godz 7 w lokalu oddział warsz. T. U. R., Aleje Jerozolimskie 6. dr Stępniewski wygłosi odczyt dla pracowników Poczty Warszawa 2, n. t. „Polska w walce o niepodległość".

W piątek 14 b. m. o godz. 7 wiecz w lokalu dzielnicy, Wolskiej ul. Wolska 44 inż. Podgórski inspektor Pracy, wygłosi odczyt dla pracowników gazowni — Wola n. t.: „Prawo strajkowe".

W piątek 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Grochów, Męcińska 12 dr. Stępniewski wygłosi odczyt n. t.: „Polska w walce o niepodległość".

Związek Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce. organizuje wykłady z teorji swego zawodu dla uczniów kończących praktykę. Wykłady odbywać się będą w siedzibie Związku. Pierwszy wykład odbędzie się dnia 13 b. m. o g. 7-ej wieczór.

Praktykant felczerski C. S. prosi litościwe serca o umożliwienie mu wykupienia apartu—ortopedycznego. Składki przyjmuje administracji „Robotnika".

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła wczoraj 13,2.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: rankiem naogół chmurno i mglisto, jednak w ciągu dnia zachmurzenie niewielkie i ciepło przy słabych wiatrach zachodnich.

Pobór. W piątek, w lokalu przy ulicy Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 9, 11, 13, 16, 20-21 i 23 podstawić się wszy cy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Zwiedzanie Warszawy. Wydział Oświaty i Kultury Magistratu organizuje w bieżącym tygodniu następujące wycieczki: piątek dn. 14 b. m. Pracownia Artystyczna witraży i mozajki „F. Białkowski" (rano), sobota 15 b m. — niedziela 16 b. m. — Toruń (statkiem i koleją ze zwiedzeniem Płocka i Wystawy ogrodniczo-przemysłowej), niedziela 16 b. m. Zbiory Rapperswilskie w Kamienicy Baryczków. Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje: tel. 280-85. Zapisy Senatorska 14, Referat Kultury, godz. 12 do 2-ej popoł.

Zabawy Pogotowia Ratunkowego. W nadchodzącą sobotę i niedzielę w ogrodzie Saskim odbędą się dwie tradycyjne zabawy sportowo - atrakcyjne na rzecz Pogotowia Ratunkowego. Obfity program zawiera między innemi: zawody sportowe, występy estradowe ulubieńców publiczności, konkurs urody pań o nagrody, kostjumowe zabawy dziecięce, koncerty orkiestr i chórów, iluminacja i cały szereg efektownych niespodzianek. Bilety wejściowe w cenie 1 zł. i 50 groszy będą premjowane cennymi upominkami. Początek zabaw o godz. piętnastej.

Ze Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokatów. Dziś, dn. 13 b. m., w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Trębackiej 10, odbędzie się koleżeńska wieczornica. Początek o godz. 9 min 30 wiecz.

W lokalu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29, zostały uruchomione kursy kroju i szycia, organizowane corocznie przez Tow. Klubów Kobiet Pracujących. Nauka trwa 4 miesiące. Lekcje i zajęcia praktyczne odbywają się codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. Opłata za cały kurs wynosi zł. 20. Przyjmuje zapisy i udziela informacji ob M. Kozierska w lokalu kursów Chłodna 29, lub u siebie w mieszkaniu, Koszykowa 47 m. 6.

Rejestracja szoferów do 1 października. Związek Zawodowy Szoferów uzyskał w Komisarjacie Rządu pozwolenie przeprowadzenia rejestracji wszystkich szoferów. Szoferzy otrzymać muszą specjalne świadectwa lekarskie, na podstawie których otrzymają prawo jazdy. Rejestracja ta musi być ukończona do dn. 1 października r. b. Rejestracje takie odbywają się co trzy lata. Związek Zawodowy Szoferów w lokalu swoim przy ul Święto-Krzyskiej ustanowił specjalną komisję lekarską, która przeprowadza badania.

Z GIEŁDY

Na giełdzie akcyjnej panowała w dalszym ciągu tendencja słaba przy obrotach małych. Wszystkie papiery były w silnem zaofiarowaniu przy wstrzemięźliwym popycie. Obniżyły się: Warszawski Cukier z 66.00 na 64.00, Nobel z 32.25 na 31.50, Zawiercie z 26.50 na 25.00, nieco niżej notowano również Starachowice. W dziale akcji bankowych robiono nieco większe obroty akcjami Banku Polskiego po kursie nieco niższym. W dziale pożyczek państwowych spadły 5 procent. Pożyczka Kolejowa z 61.30 na 61.15, a 10 proc Pożyczka Kolejowa z 103.50 na 103.00. Nieco wyżej notowano 5 proc. Premjową Pożyczkę Dolarową. Listy zastawne były słabsze.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 180.00, Starachowice 54.30, 54.25, Modrzejów 42.75, Lilpop 40.50, Rudzki 48.00, Węgiel 102.00, Cukier 64.50, Pożyczkę 4 proc. Inwestycyjną 128.50.

Dolary notowano 8.88¼, dewizy New-York 8.90, Bank Polski płacił za dolary 8.86¼, za dewizy 8.88. Dewizy Gdańsk notowano między bankami 172.95, dewizy Berlin 212.40.

Na rynku prywatnym dolary 8.88½, ruble złote 4.67. Za czerwońce sowieckie żądano 3.27½, płacono 3.25 dolarów. Gram czystego złota wynosił nadal 5.9244.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Kropka nad „i".
Casino: „Czarne sylwetki".
Colosseum: „Dolar, serce i przypadek".
Capitol: „Szaleńcy".
Filharmonja. „Titanic".
Miejski. „Wschód słońca".
Palace. „Marynarze i blondynki".
Pan: „Szaleńcy"
Rococo: „Kropka nad „i".
Stylowy: „Król Duglas I".
Światowid: „Upiory nocy w cyrku Roval"
Wodewil: „Chicago".
Splendid: „Jedynaczka pułku" z Laurą La Plante.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ZARZĄDU Z. R. S. S.

Dnia 18 b. m. o godz. 6.30 wieczór w lokalu ZRSS., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy zarządu ZRSS. Sprawy b. pilne. Obecność wszystkich członków konieczna.

NIEDZIELNE MECZE.

Polonja I b — Gwiazda 5.0.

Polonja wzmocniona ligowemi graczami, podczas gdy Gwiazda wystąpiła z 5 rezerwowymi Przez cały czas gry przewaga Polonji. Najlepszy na boisku Wałach, który uchronił Gwiazdę od większego wyniku.

Błyskawica — Siła 3:2 (1:0).

Mecz o mistrzostwo kl. C. wygrała po ciężkiej walce Błyskawica.

ZAWODY PIŁKARSKIE O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Dalsze rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo WRSKO. dały następujące wyniki:

Czerwoni — Powiśle 4:0 (3:0). Boisko Skry Przewaga Czerwonych, zwłaszcza do przerwy.

R. K. S. Znicz (Prusz.) — R. K. S. Robur 7:3 (3:3). Mecz rozegrany na boisku Znicza w Pruszkowie, przyniósł zdecydowane zwycięstwo miejscowym. którzy po przerwie wybitnie przeważali.

Tur — Błyskawica 3:0 (walkover).

Lilpopianka — Czarni. Obie drużyny nie stawiły się. Wobec tego mają po 0:3 na swoją niekorzyść.

Ogniwo — Z. Z. K. 3:0 (walkover). Zawody o mistrz. kl. B. WRSKO. nie odbyły się z powodu niestawienia się drużyny ZZK

Siła (Wol.) — Markowia 2:1. Mecz rozegrany na boisku Siły w Wołominie w rezultacie dał wynik 2:1 dla gospodarzy.

Godnem potępienia jest fakt niestawiania się niektórych drużyn na boisku. Naszem zdaniem, kluby takie winny być surowo karane.

Przed zawodami lekko - atletycznemi o mistrzostwo W. R. S. K. O.

Z nadesłanych zgłoszeń zawodników na zawody wynika, iż walka o pierwszeństwo będzie bardzo zażarta. Największe szanse mają: Sarmata i Skra, które najliczniej obesłały konkurencję, mając zarazem najlepszych zawodników.

V ETAP KOLARSKIEGO BIEGU DOOKOŁA POLSKI.

W najdłuższym etapie kolarskiego biegu dookoła Polski na dystansie Kraków—Wieluń (223 klm.) zwyciężył ...ęcek (Bydgoszcz) przed Michalakiem (Legja W-wa). Wisznickim i Stefańskim (Amatorzy) wszyscy w czasie 9 godz. 32 m. Żak (Legja — Kraków) na siódmem miejscu, z czasem 9.47.30.

Z NOTATNIKA SPORTOWCA.

(myśli i uwagi).

Począwszy od dnia dzisiejszego ukazywać się będzie w piśmie naszem nowy dział z zakresu sportowego pod powyżej podanym tytułem.

W notatniku sportsmena znajdą czytelnicy najbardziej charakterystyczne uwagi, myśli i aktualje z robotniczego ruchu sportowego.

IDZIEMY NAPRZÓD.

Tempora mutantur. Istotnie czasy zmieniają się w tempie zawrotnem. Rzecz nie do pomyślenia jeszcze przed rokiem dzisiaj aktualizuje się, staje się faktem dokonanym. Nie bez słuszności pisałem kilka miesięcy temu, iż sport robotniczy przedzierzga się **powoli** z karła w olbrzyma. Dziś powtórzę słowa wspomniane, dokonywując li tylko zamiany jednego wyrazu, a mianowicie powoli na **szybko**. Rzeczywiście szybkość rozwoju proletarjackiego ruchu sportowego nabiera rozpędu, jak to się zwykło mówić, iście amerykańskiego. Przykładów mi nie zabraknie: pamiętają Czytelnicy organizowane poraz pierwszy przez W. R. S. O. zawody pływackie, które miały miejsce w pływalni AZS-u w dn. 2 b. m. Dziwnie się jakoś złożyło, iż w dniu owym miały się odbyć również długodystansowe mistrzostwa pływackie Polski, szumnie zapowiadany „maraton" pływacki. I otóż jakżeż wielce wymowne będzie porównanie ilości startujących w tych dwuch imprezach. Długodystansowe mistrzostwa Polski zgromadziły aż... 1 zawodnika, podczas gdy robotnicze zawody tylko okręgu warszawskiego mogły się poszczycić przeszło setką startujących.

Ale idźmy dalej. Tegoroczne mistrzostwa piłkarskie W. R. S. K. O. cieszą się niebywałem dotychczas zainteresowaniem. Drużyny walczą już w trzech klasach i okazują temsamem zupełną samowystarczalność, która niezadługo zapewne przybierze realne kształty.

Pozatem zapowiedzi dni najbliższyh zawierają organizację zawodów lekkoatletycznych, otwarcie toru kolarskiego „Skry" i inne, a zawodnik krakowskiej Legji, tow. Żak na szosach i gościńcach Polski, wywalcza uznanie, dla klasy robotniczego kolarstwa. Zdaje się, że wystarczy.

Jakżeż wielka zmiana w stosunku do roku ubiegłego. Istotnie, tempora mutantur. Idziemy naprzód.

Mieczysław Kral.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Aida"

Narodowy
o 8 ej „Pan Brotonneau"

Letni
o 9-ej Występy „TEATRO dei PICCOLI"

Teatr Wielki. Dziś „Aida". Jutro opera Wagnera „Holender - Tułacz".

Teatr Narodowy. „Pan Brotonneau".

Nowa komedja Perzyńskiego w Teatrze Narodowym. W przyszłym tygodniu na repertuar Teatru Narodowego wchodzi najnowszy utwór Włodzimierza Perzyńskiego „Dziękuję za służbę".

Teatr dei Piccoli. w Teatrze Letnim cieszy się wielkiem powodzeniem.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Tamten".

Teatr Mały. „Kochanek pani Vidal".

Teatr Regjonalny, Czerwonego Krzyża 20. Dziś przedstawienie „Wesele na Kurpiach". Bilety są do nabycia od 11 — 7 w dziennej kasie teatru, róg Alei 3 Maja i Nowego Światu

Teatr Praski. Z powodu remontu przeprowadzonego przez Magistrat teatr nieczynny aż do odwołania.

Teatr Czerwony As. Dziś premjera wodewilu „Ach! Ci nasi lotnicy".

Teatr „Qui Pro Quo". „Krewni z Qui Pro Quo".

Teatr Morskie Oko, ul. Jasna 3. Jeszcze tylko 6 dni „To trzeba zobaczyć".

We wtorek premjera p. t.: „To co najlepsze".

Początek przedstawień o godz. 7 min. 30 i 10 wieczorem.

Teatr Bagatela. „Serwus Bagatela".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 — Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Pogadanka p. t.: „Szkoła, a dom". 17.25 — 17.50 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Audycja literacka. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t.: „Książka rolnicza w Polsce". 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy, oraz Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 20.05 — 20.15 „Chwilka lotnicza". 20.15 Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warsz., organizowany wespół z Polskiem Radjo". 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 23.30 policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Karol Albrecht i Ska"

JUTRO.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu. hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny. gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 17.05 Przerwa. 17.05 — 17.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 17.25 — 17.50 — Transmisja odczytu z Krakowa. 17.50—18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Koncert orkiestry mandolinistów. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa 19.30 — 19.55 Odczyt „Obozy letnie". 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy, transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05 — 20.15 Nadprogram, komunikaty. 20.15 Koncert wieczorny Orkiestry Filharmonji Warszaw. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

Ogłoszenia drobne

Poszukuję brata Bronisława Mielczarza, który mieszkał w Warszawie, Rybaki Nr. 24. Ktoby wiedział o obecnym jego adresie, proszę o łaskawe podanie: Władysław Mielczarz Douai--Clochette rue Lalo 16. Nord. France

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

OKUPACJA NADRENJI



Ostatnio odbyły się w okupowanej Nadrenji manewry wojsk francusko - angielskich. Jak wiadomo premjer niemiecki tow. Müller pertraktuje obecnie z przedstawicielami dawnej koalicji w sprawie opróżnienia dalszych stref Nadrenji. Na zdjęciu: Oddział strzelcó w francuskich pod Nieder — Zerf.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO, ODDZIAŁ WARSZAWSKI, W POROZUMIENIU Z KOMISJĄ MIĘDZYZWIĄZKOWĄ KULTURALNO-OŚWIATOWĄ,

przedłuża zapisy na kursa dokształcające dla robotników do dnia 15 b. m.

Program kursów: na rok szkolny 1928/29:

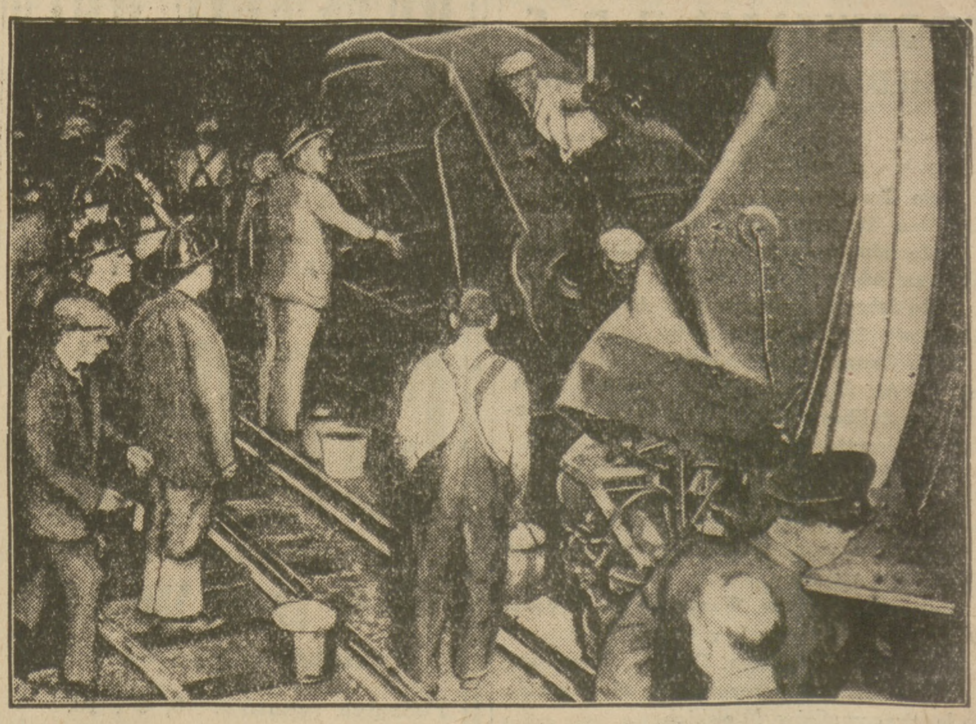
1. **Kurs przygotowawczy** (jednoroczny) z programem: Język polski (czytanie i pisanie). Arytmetyka (cztery działania). Historja Przyroda.

2 **Kurs techniczny:** Geometrja Rysunki techniczne. Wymagane przygotowanie w zakresie szkoły powszechnej.

3. **Kurs dokształcający** (dwuletni). Język i literatura polska. Matematyka. Historja Polski i powszechna. Geografja. Nauki przyrodnicze. Nauka o Polsce współczesnej.

Zapisy przyjmują: Sekretarjat Warszawskiego TUR (Al. Jerozolimskie 6) od g 5—7, Sekretarjat Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Oświatowej. Chmielna 49, delegaci w fabrykach, Związki zawodowe, Dzielnice partyjne. Listy kandydatów winny zawierać imię i nazwisko, dokładny adres i stopień wykształcenia do dnia 15 b. m. winny być one złożone w Oddziale Warszawskim TUR. ewentualnie w Sekretarjacie Kom. Międzyzwiązkowej Kulturalno - Oświatowej.

KATASTROFA W NOWYM JORKU



Przed kilku dniami zdarzyła się katastrofa w tunelu kolei podziemnej, podczas której pociąg wykoleił się i rozbił o ściany tunelu.

ZUCHWAŁY NAPAD W POCIĄGU WARSZAWA-KRAKÓW

Z Warszawy do Krakowa jechał kupiec krakowski Józef Szafir. Zajmował on miejsce w przedziale II-ej klasy, w pociągu osobowym. Wczoraj o godz. 4 min. 25, gdy pociąg znajdował się pomiędzy stacjami: Poraj - Żarki, (pod Zawierciem), do przedziału, w którym Szafir sam się znajdował, wtargnął jakiś opryszek Korzystając z tego, że pasażer drzemał, rabuś kolejowy, zaczął plądrować w kieszeniach ubrania, poszukując portfelu z gotówką. Szmery zbudziły kupca, który nie tracąc przytomności, zerwał się, wszczął alarm, a jednocześnie schwycił za rączkę hamulca, celem zatrzymania pociągu. Zaskoczony takim obrotem rabuś wyjął wówczas rewolwer i wycelowawszy do Szafira, wystrzelił, raniąc go ciężko w głowę. Obawiając się wpaść w pułapkę, rabuś nie zdoławszy nic zrabować, wyskoczył i skrył się w pobliskim lesie. Zarządzony pościg, oraz obława za zbrodniarzem, nie dały narazie pożądanego wyniku. Rannego kupca, po opatrunku na stacji Zawiercie przez lekarza kolejowego, przewieziono do Krakowa. Wobec tego, że w wagonie panował półmrok, z powodu zasłonięcia lampy siatką, Szafir nie może przypomnieć sobie rysopisu zbrodniarza. (WAD.)

POMNIK MOZARTA



W St. Gilgen (Austrja), gdzie przyszła na świat matka Mozarta, wystawiono wielkiemu kompozytorowi piękny pomnik w postaci fontanny, nad którą znajduje się figura Mozarta grającego na skrzypcach. U stóp Mozarta rzeźbiarz prof. Wollek przedstawił pęki róż, oraz ptaki śpiewające wraz z muzykiem.

TRAGEDJA 16-LETNIEGO CHŁOPCA

Wczoraj o godz. 15 min. 30, Stanisława Matczakowa, praczka w mieszkaniu Sztifermanów na 6-tem piętrze przy ul. Boduena nr. 6, zauważyła, że z okna frontowej klatki schodowej nr 6-tym piętrze, wyskoczył na podwórze jakiś chłopiec. Uderzywszy głową o asfalt podwórza, chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Przybyły lekarz Pogotowia Prywatnego (75-75), stwierdził już tylko zgon Wkrótce zbiegli się lokatorzy tegoż domu, przyczem syn Adolfa Sztrancmana, kupca, Jan, rozpoznał w denacie kolegę swego, 16-letniego Wiktora Jakobsfelda, ucznia 6-tej klasy gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich (Żórawia 49). Jakobsfeld wraz ze Sztrancmanem razem wyszli ze szkoły i podążyli do domu. Na ul. Boduena S. pożegnał się ze swym kolegą. Po upływie kilku minut Jakobsfeld wszedł do tegoż domu, gdzie popełnił samobójstwo. Młodociany samobójca jest jedynakiem, synem inż. Gustawa, właściciela Tow. techniczno - handlowego „Gjot". Przyczyna samobójstwa—nieustalona. Prawdopodobnie rozstrój nerwowy. (WAD.).

UJĘCIE BANDYTOW

Na powracającego do domu z jarmarku Dzierzgowo do Przasnysza, jadącego wozem ze swą matką, rzeźnika Kajetana Myślińskiego, na szosie, pomiędzy Dzierzgowem a Szumskiem, napadło 5-ciu opryszków uzbrojonych w kamienie. Bandyci zatrzymali konia, wdarli się na wóz, a wtedy jeden z napastników, uderzywszy Myślińskiego kamieniem w głowę, całym ciężarem swego ciała przygniótł go do dna wozu i jednocześnie schwycił zębami za nos. Podczas tego, drugi opryszek wyrwał rzeźnikowi rewolwer oraz zrabowawszy portfel zawierający 335 zł. gotówką, usiłował zeskoczyć z wozu. Wówczas matka Myślińskiego, widząc w dali nadjeżdżające furmanki, wyrwała bandycie portfel i zaczęła wzywać ratunku. Speszeni nadciągającą pomocą bandyci, dali za wygraną i szybko zniknęli w ciemnościach nocy. Zaalarmowana napadem policja, zarządziła natychmiastowe poszukiwania i w godzinę później, w osadzie Dzierzgowo, ujęła jednego ze sprawców, tamże zamieszkującego Stanisława Sochaczewskiego, od którego odebrano zrabowany rewolwer Dalsze dochodzenie ustaliło, że udział w napadzie brali: Jan Józefowski i Jan Kasprzak — mieszkańcy Szumska (gm. Dzierzgowo). Wszystkich aresztowano i osadzono w więzieniu. (WAD.).

UCIECZKA ARESZTANTA Z POCIĄGU

Z więzienia w Sandomierzu — do więzienia w Mokotowie był przewożony w pociągu nr 312, idącym z Łodzi, aresztant Filimon Stefaniak, oskarżony z art. 102 K. K. (przestępstwa natury politycznej), eskortowany przez post. p. p. w Skarżysku. W czasie, gdy pociąg był w pełnym biegu, na odcinku Pruszków—Piastów — Ursus, Stefaniak, korzystając z chwilowej nieuwagi policjanta, wyskoczył przez okno z ubikacji. Przypuszczają, że aresztant, wobec wyskoczenia w pełnym biegu, musiał się zranić, lecz mimo to zbiegł. (WAD.).

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO POLICJANTA

W dniu 9 b. m. o godz. 23 min. 30 w Wilnie na ul. Zygmuntowskiej, wystrzałem z rewolweru syst „Nagana", pozbawił się życia post. Michał Korecki z komendy p. p. pow. Dziśnieńskiego. Przy denacie znaleziono kartkę urlopową z ważnością od 7 do 9 b. m oraz 2 listy. W liście do komendanta wojewódzkiego p p. w Wilnie, Korecki uskarża się, iż życie ostatnio stało się dla niego niemożliwem, z powodu nadwyrężonych nerwów, wyraża serdeczny żal z powodu opuszczenia szeregów p. p., stwierdza, że wszyscy byli dla niego nader życzliwi oraz prosi o przebaczenie, jeżeli komuś zawinił. W drugim liście denat żegna się ze swoją matką, i pisze, że odchodzi w świat, gdzie niema fałszu, obłudy i zdrady, prosząc jednocześnie o przebaczenie. (WAD.).

BESTJALSKI GWAŁT

Wiktorja J., zamieszkała w Pustelniku, bawiąc w Warszawie, zapoznała się z jakiemiś czterema młodymi mężczyznami, z którymi rozmawiała przez dłuższy czas, spacerując po ulicy Brukowej. Kiedy towarzystwo znalazło się na rogu ulicy Wrzesińskiej, draby korzystając z panujących na ulicy ciemności i braku przechodniów, wciągnęli siłą Wiktorję do stajni, mieszczącej się w domu nr. 8 przy ul Wrzesińskiej i dokonali na niej gwałtu, poczem zabrawszy jej 10 złotych, zbiegli. (KC.).

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

Kazimierz Chruściel zł. 50.—

Na wdowy i sieroty po metalowcach.

Tow. Ilczuk pracownik P. W. A. T. T. zł. 5.—

JESZCZE JEDNA OFIARA KĄPIELI

21-letni Stefan Herniks, czeladnik szewcki, w magazynie przy ul. Chłodnej nr. 5, zamieszkujący przy rodzicach przy ul Leszno nr. 49, w ub. niedzielę, korzystając z pięknej pogody, poszedł na plażę miejską i więcej do domu nie powrócił. Prawdopodobnie Herniks oddalił się od miejsca przeznaczonego do kąpieli na terenie plaży i natrafiwszy na głębię, utonął. Wczoraj nieopodal tejże plaży, funkcjonarjusze kom. wodnego, wyłowili płynące zwłoki topielca w trykotach. Okazały się one zwłokami Stefana Herniksa. (WAD.).

6)

KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI.

STRZAŁY EROSA

8.

(Z dziennika Marka).

5 czerwca.

Marku, Marku! Głupi fantasto, podróżujący po mapie i szukający przygód na dalekich oceanach! Wzdychający do kanadyjskich borów i dziewiczych puszcz afrykańskich. Dusza twa jest oceanem stokroć głębszym i rozlewniejszym od wszystkich Atlantyków. Jest przepastnym, niezmierzonym borem, w którym kryją się tobie samemu nieznane mateczniki. Zmierz jej głębie. Odkryj jej tajniki. Bądź Stanley'em własnej duszy. Ale to trudniejsze od grani Wideł. Ale to straszniejsze od mroczącej przepaści. Zawrotna bezdnia.

Marku, Marku, — ale który? Ilu tych Marków we mnie pokutuje? Ile mam twarzy? Codzień zdzierać maski, a nigdy nie móc odkryć prawdziwego oblicza!

A więc, Marku, z ostatniej nocy, właśnie z tej ostatniej nocy. Nie ty, zakochany młodzieńcze, tęczowy motylu poezji, „paziu królowej" Stefy, „admirale" łodzi prującej fale natchnienia, Jazonie niedosiężnego złotego runa. I nie ty, zdobywco hardych wierchów tatrzańskich, proletarjuszu - studencie, pijący mądrość książkową, aby nią szpikować dziurawe głowy uczniów. Ale ty, słodki i straszny Marku, z tej słodkiej i strasznej nocy czerwcowej, któryś mi odkrył swą niesamowitą twarz, abym jej nigdy już nie mógł zapomnieć.

Stefo! Dziewczyno o rozkosznem i słodkiem imieniu. Spojrzyj w twarz tego Marka i oblej się rumieńcem wstydu. Tak, tak. Właśnie to. A przecież cię kocham.

Nazywa się poprostu Krysia. Kiedyś byłem na operetce — „Krysia leśniczanka". Zapewne ma też jakieś nazwisko. Ale to nie ważne.

Ważne jest to, że ma miłą, smutną twarzyczkę, która mi się podoba. Krótkie blond włosy przy kontrastowych czarnych oczach. Niezmiernie kształtna figura, niezbyt szczupła, ani też tęga — właśnie w miarę. Klasycznie proste, strzeliste nogi dopełniają harmonijnej całości.

Od godziny ósmej do dwunastej z większemi lub mniejszemi — zależnie od frekwencji — przerwami urzęduje na ulicy. Tutaj zawiera przygodne znajomości, kończące się nieodzowną kolacyjką w restauracji i odwiedzaniem miejscowych hoteli.

Sprawa więc zupełnie jasna. Ale dlaczegóż musiałem ja wczoraj spotkać? Dlaczego zaprosiłem ją do siebie? Dlaczego noc całą u mnie spędziła? Dotychczas uznawałem zawsze wolną wolę człowieka. Ale teraz zacznę się chyba skłaniać ku determinizmowi. Bo czyż ja chciałem, aby się to wszystko stało? Ale zacznę od początku.

Była dziesiąta. Wracałem właśnie z kina po dwugodzinnem obcowaniu z prześliczną Liljaną Gish. Prześladowały mnie wciąż przenajsłodsze oczy białej siostry. Myśli moje wkłębiały się w siwy dym Wezuwjusza. Przywarły do kuszącej wizji skąpanego w słońcu Neapolu. Uporczywie kołatało pytanie: kiedy tam będę? Kiedy oczy me wchłoną nie bajkę srebrnego ekranu, ale napoją się najprawdziwszą realnością błękitnej, roześmianej zatoki, złotej ulewy słońca i palącej oczy białości domów i ulic? Słowem, myśli miałem jak najstateczniejsze, dalekie od wszelkiej swawolności. Tem bardziej nieoczekiwany był ciąg dalszy.

Na skrzyżowaniu głównej ulicy z jedną z bocznic oczy moje odczuły nagle czyjeś przeszywające spojrzenie. Ocknąłem się i wróciłem do rzeczywistości. Uderzyła mię zgrabna postać młodej dziewczyny. Stała na rogu ulicy i wyzywająco patrzyła mi w oczy. Światło latarni padało na jej subtelną bladą twarz, cienki łuk brwi i małe ukarminowane usta. Ubrana była skromnie, lecz z pewnym wdziękiem i smakiem. Miała obcisły czarny kostjum, doskonale uwydatniający powab jej kształtów i czerwony kapelusz. Wzrok nasz zespolił się na krótką sekundę. Minąłem ją i szedłem dalej.

Chciałem znowu niesforne i wykolejone myśli osadzić na szynach włoskiego marzenia. Lecz nie mogłem tego uskutecznić. Prześladowało mnie biała twarzyczka i oczy me wciąż palił płomień jej spojrzenia. A przecież sklasyfikowałem ją odrazu. Wiedziałem, kto o tej porze wystaje na rogu ulicy. Mimo to nie odczuwałem zgoła zwykłej w takich wypadkach odrazy. Przeciwnie. ogarnęło mnie pewne zaciekawienie, a jakaś nieprzezwyciężona siła kazała mi zawrócić i skierować swe kroki ku fatalnemu rogowi ulicy. Stała jeszcze, a gdy się do niej zbliżałem, na ustach jej prześlizgnął się purpurowy uśmiech, jakby mówiąc: wiedziałam, że wrócisz.

Wróciłem. Naprawdę, nie miałem żadnych planów, żadnych zamiarów. Wprost ulegałem jakiemuś nieprzepartemu pociągowi, który nakazywał mi jeszcze raz spojrzeć w jej błyszczące oczy.

Tymczasem zwróciła się do mnie z zapytaniem, czy nie mam papierosa. Miała przyjemny melodyjny głos, a uśmiech jej, rozchyliwszy usta, obnażył nieskazitelną biel drobnych zębów. Wyjąłem cygarniczkę i poczęstowałem. Trzeba było jej grzecznie usłużyć. Ręce drżały mi, gdy pocierałem zapałkę. A usta dziewczyny paliły się ślicznym, zagadkowym uśmiechem. Błyskawicznie przemknęła mi myśl: gdyby mię teraz zobaczyła Stefa!... A jednocześnie wiedziałem, że już nie odejdę. Zaczęła się rozmowa. Szliśmy główną ulicą, po której snuło się wielu przechodniów. Co chwila obrzucały nas ciekawe spojrzenia spacerujących. Dwa razy musiałem uchylić kapelusza przed znajomymi. Ukłoniłem się im manifestacyjnie, choć mogłem doskonale udać, że ich nie widzę. Owładnęła mną dziwna przekora; przeklinałem w duszy wstrętne konwenanse, które za zbrodnię uważają podobny wybryk i uroczyście zapewniałem się, że mnie podobne więzy nie skrępują.

Panna Krysia przed kwadransem właśnie wyszła z kina, gdzie mnie zauważyła. Mieliśmy więc temat do rozmowy. Okazało się, że jest gorącą entuzjastką ekranu i bywa na każdej zmianie obrazów. Z pewnem zdziwieniem konstatowałem trafność jej sądów i wogóle poprawność wysławiania się. Czy podobał jej się dzisiejszy obraz? Owszem... Choć naogół nie lubi ckliwych, sentymentalnych filmów — tak się właśnie wyraziła. Woli komiczne. W życiu i tak jest za wiele smutku. Kinematograf lubi, bo wprowadza ją w świat, którego nie zna.

Dochodziliśmy do miejsca, gdzie ulica zakreślała łuk. Tu był kres zwykłej promenady. Dalej było mniej latarni, węższy chodnik i już się tam nie spacerowało.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.